

**Aleksandra Grzymała-Kazłowska
Halina Grzymała-Moszczyńska**

Repatrianci z Kazachstanu. Charakterystyka i główne problemy adaptacyjne

**Aleksandra Grzymała-Kazłowska
Halina Grzymała-Moszczyńska**

Repatrianci z Kazachstanu. Charakterystyka i główne problemy adaptacyjne

**Opracowanie przygotowane na zlecenie
Komitetu Badań nad Migracjami
Polskiej Akademii Nauk**

Warszawa 2012

SPIS TREŚCI

Abstrakt	5
Streszczenie i rekomendacje	6
Wstęp	12
1. Pochodzenie i rozmieszczenie polskich skupisk w azjatyckiej części byłego ZSRR	15
2. Polacy w Kazachstanie – przeszłość i teraźniejszość	18
3. Prawno-instytucjonalne ramy repatriacji do Polski	24
„Zawieszenie prawne” i pierwsze regulacje dotyczące repatriacji	24
Ustawa o repatriacji z 2000 roku	26
Repatriacja a Karta Polaka	28
Osiedlenie się w Polsce w oparciu o art. 52 ust. 5 Konstytucji RP	30
Próby nowych rozwiązań	30
a) Obywatelski projekt ustawy o repatriacji	30
b) Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz innych ustaw	31
4. Postawy społeczne wobec repatriacji i repatriantów w Polsce	33
5. Opis napływu i charakterystyka repatriantów w Polsce	35
6. Charakterystyka społeczno-demograficzna i rozmieszczenie repatriantów z Kazachstanu w Polsce	43
7. Ogólna charakterystyka problemów adaptacyjnych repatriantów z Kazachstanu w Polsce	46
8. Strategie akulturacyjne i proces adaptacji repatriantów z Kazachstanu w Polsce	49
Uwagi końcowe	58
Bibliografia	63

TABELE

Tabela 1. Osoby przybyłe do Polski w ramach repatriacji w latach 1997-2010 na podstawie wiz repatriacyjnych	36
Tabela 2. Liczba wiz repatriacyjnych z uwzględnieniem krajów pochodzenia repatriantów w latach 1997-2010	37
Tabela 3. Funkcjonowanie systemu obsługi repatriantów RODAK w latach 2005-2009	39

WYKRESY

Wykres 1. Wizy repatriacyjne a zezwolenia na osiedlenie się wydane w oparciu o art. 52 ust. 5 Konstytucji RP	40
--	----

Abstrakt¹

Repatriacja to przyjazdy do Polski w celu osiedlenia się osób polskiego pochodzenia wcześniej mieszkających w byłym Związku Radzieckim. Po 2000 roku repatriacja odbywa się głównie z azjatyckich terenów byłego Związku Radzieckiego, przede wszystkim z Kazachstanu. Choć „powroty” repatriantów do Polski zostały formalnie objęte specjalną polityką i wsparciem państwa polskiego, system repatriacji okazał się nieefektywny w odniesieniu zarówno do przyjazdów, jak i do integracji repatriantów w Polsce. Dotychczasową repatriację cechuje niewielka skala, jednocześnie tysiące osób polskiego pochodzenia nadal czeka na możliwość przesiedlenia się do Polski w ramach państwowego systemu repatriacji. Również wsparcie, które repatrianci otrzymują po przyjeździe do Polski, jest często niewystarczające, by mogli oni zintegrować się z polskim społeczeństwem. Pomimo automatycznie uzyskiwanego obywatelstwa polskiego i wsparcia instytucjonalnego, repatrianci nierzadko mają problemy materialno-bytowe i zawodowe, czują się nieakceptowani w lokalnych społecznościach i doświadczają kryzysów tożsamościowych. Kompetencje repatriantów w zakresie języka polskiego i kultury polskiej pozostają nieraz niewystarczające, co stanowi barierę w ich integracji w Polsce. Problemy adaptacyjne wynikają też z tego, że małżonkowie repatriantów bywają narodowości innej niż polska, co ma różnorakie konsekwencje. Badania pokazują, że przebieg procesów adaptacji wygląda odmiennie w różnych pokoleniach repatriantów. Jednak dla wszystkich przesiedleńców szczególne znaczenie ma kwestia uznania społecznego w Polsce².

¹ Analizy wykorzystane w ekspertyzie zostały sfinansowane ze środków na naukę w latach 2009-2012 jako projekt badawczy nr N N116 209236.

² Autorki opracowania chciałyby wyrazić wdzięczność za wszystkie uwagi, które otrzymały podczas przygotowywania i prezentowania pierwszej wersji raportu. Szczególne podziękowania kierują do prof. dr. hab. Marka Okólskiego, prof. dr. hab. Krystyny Slany, prof. dr. hab. Marcina Kuli, dr. hab. Sławomira Łodzińskiego, prof. UW, dr. hab. Dariusza Stoli, prof. PAN i Collegium Civitas, dr. Magdaleny Lesińskiej, dr. Roberta Wyszńskiego oraz Renaty Stefańskiej, a także wszystkich członków Komitetu Badań nad Migracjami PAN.

Streszczenie i rekomendacje

1. Repatriacja jest wciąż nierozwiązanym problemem polskiej polityki migracyjnej, zarówno jeżeli chodzi o działania przesiedleńcze, jak i wsparcie integracji przesiedleńców z polskim społeczeństwem. A przecież repatriacja i integracja repatriantów w Polsce pozostaje w zgodzie z polskim interesem narodowym nie tylko z powodów historycznych, ale i w związku z zachodzącą w wyniku procesów demograficznych depopulacją naszego kraju.

Obecny system repatriacji jest nieefektywny tak pod względem skali repatriacji, w związku z bardzo niską aktywnością gmin w tym zakresie, jak i pod względem wsparcia adaptacji repatriantów. Kwestia repatriacji wymaga pilnego i kompleksowego rozwiązania, co znalazło potwierdzenie także w rządowym dokumencie „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania” (przygotowanym w ramach międzyresortowego Zespołu do Spraw Migracji, koordynowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych). Niezbędna do tego jest „wola polityczna”. Z jednej strony, na przyjazd do Polski czekają tysiące osób, z których część otrzymała już przyrzeczenie wydania wizy repatriacyjnej. Z drugiej strony, od września 2010 roku na rozpatrzenie oczekuje mający szerokie poparcie społecznie obywatelski projekt ustawy repatriacyjnej zainicjowany jeszcze przez marszałka Senatu RP, Macieja Płażyńskiego.

Obywatelski projekt ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej Polskiej potomków osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich, choć jest krytykowany z powodu kosztów zaproponowanych w nim rozwiązań, to ukazuje kierunki koniecznych zmian. Nakłada on na administrację rządową obowiązek zapewnienia repatriantom przez okres dwóch lat lokalu mieszkalnego w ciągu 24 miesięcy od wydania przez konsula przyrzeczenia wydania wizy repatriacyjnej. W myśl projektu przez pierwsze trzy lata po przyjeździe do Polski repatrianci mieliby otrzymywać świadczenia pieniężne na pokrycie kosztów utrzymania się w Polsce.

2. Repatriacja to objęte specjalną polityką państwa przyjazdy do Polski w celu osiedlenia się osób polskiego pochodzenia, które w związku ze zmianami granic i przesiedleniami zamieszkiwały przed 2001 rokiem azjatycką część byłego Związku Radzieckiego. Zgodnie z art. 1 ustawy o repatriacji z dnia 9 listopada 2000 roku *repatriantem jest osoba polskiego pochodzenia, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy wjazdowej w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na*

stałe. Repatriant z chwilą przekroczenia granicy Polski z mocy prawa uzyskuje status obywatela RP. W myśl tej samej ustawy status repatrianta mogą otrzymać także cudzoziemcy polskiego pochodzenia z azjatyckiej części byłego ZSRR, którzy ukończyli studia w Polsce. Drugim aktem prawnym umożliwiającym przyjazd z byłego ZSRR do Polski (choć nie osiedlenie się w Polsce) jest ustawa o Karcie Polaka z dnia 7 września 2007 roku. Inną podstawą prawną, która może być wykorzystywana przez osoby polskiego pochodzenia do ubiegania się o zezwolenie na osiedlenie się w Polsce, w wypadku której brakuje jednak dostatecznych regulacji prawnych dotyczących potwierdzania polskiego pochodzenia, jest Konstytucja RP (art. 52 ust. 5).

3. Większość przyjeżdżających do Polski repatriantów pochodzi z Kazachstanu, gdzie żyje najwięcej potomków Polaków w azjatyckiej części byłego ZSRR. Ludność polskiego pochodzenia znalazła się w Kazachstanie przede wszystkim w wyniku przesiedleń z Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR w drugiej połowie lat 30. XX wieku. Wielu z deportowanych nie przeżyło nawet podróży i pierwszej zimy na zesłaniu. Kolejne duże fale deportacji nastąpiły w czasie drugiej wojny światowej z obszarów Polski zaanektowanych w 1939 roku przez Związek Radziecki. Według ostatniego ogólnozwiązkowego spisu ludności z 1989 roku w ZSRR mieszkało 1 150 tys. Polaków. W Kazachstanie występuje największe skupisko Polaków w azjatyckiej części byłego ZSRR, według spisu ludności z 1999 roku – 47 297 osób narodowości polskiej. W świetle ocen polskich organizacji pozarządowych i niektórych badaczy szacunkowa liczba osób polskiego pochodzenia tak w Kazachstanie, jak i na obszarze byłego ZSRR jest przynajmniej dwukrotnie wyższa.

4. Potomkowie osób polskiego pochodzenia przyjeżdżają do Polski nie tylko ze względów sentymentalnych, ale także w poszukiwaniu lepszych warunków życia, mając nadzieję na lepszą przyszłość dla siebie oraz swoich dzieci w Polsce i Europie. Na decyzję repatriantów o emigracji wpływ mają również trudne warunki życia w Kazachstanie, niedemokratyczny system polityczny i ograniczone swobody obywatelskie, a także „kazachizacja” społeczeństwa, z którą wiąże się nacjonalistyczna polityka władz, dyskryminacja osób niekazachskiego pochodzenia oraz lęk przed atakami na tle nacjonalistycznym i rasowym. W Kazachstanie zachodzą intensywne procesy deeuropeizacji poprzez wspieraną przez państwo imigrację etnicznej ludności kazachskiej. Efekt tego wzmocniła emigracja z Kazachstanu innych grup etnicznych (głównie Niemców), z którymi Polacy tradycyjnie utrzymywali bliskie kontakty.

5. Repatriacja do Polski odbywa się na niewielką skalę, głównie poza właściwym systemem repatriacji. Repatrianci przybywają do Polski albo w oparciu o indywidualne, imienne zaproszenia, albo w oparciu o anonimowe zaproszenia z bazy danych RODAK, w której rejestrowane są, z jednej strony, dane osób uprawnionych do otrzymania wizy repatriacyjnej, a z drugiej, anonimowe zaproszenia gmin zobowiązujących się do zapewnienia repatriantom możliwości pobytu (lokalu mieszkalnego) i utrzymania. W latach 1997-2010 w ramach repatriacji przyjechało do Polski jedynie

6 223 repatriantów i członków ich rodzin, a skala instytucjonalnej repatriacji z roku na rok obniżała się zaledwie do 147 repatriantów w 2010 roku. Przy tym większość repatriantów przybyła do Polski poza systemem RODAK, do którego w latach 2005-2010 rocznie trafiało tylko od kilku do dwudziestu kilku zaproszeń dla rodzin repatrianckich. **Z drugiej strony, w bazie danych RODAK zarejestrowanych jest około 2 700 osób, które otrzymały przyrzeczenie wydania wizy repatriacyjnej i od lat czekają na możliwość repatriacji.**

6. Repatrianci doświadczają wielu trudności adaptacyjnych. Główne ich problemy często dotyczą sfery materialno-bytowej (więcej w pkt 8). Źródłem trudności, oprócz rozproszenia przestrzennego repatriantów wynikającego z obecnego systemu repatriacji, są też: ich niskie kompetencje językowe, brak umiejętności umożliwiających dostosowanie się do polskiego rynku pracy oraz brak dostatecznej wiedzy o realiach życia w Polsce. Repatrianci w niedostatecznym stopniu są przygotowani do przyjazdu do Polski, a państwo polskie nie zapewnia im takiego przygotowania. Wśród społeczności lokalnych w Polsce repatrianci spotykają się z brakiem wiedzy na swój temat, stereotypami i zazdrością z powodu przywilejów, za które postrzegane są gminne mieszkania lub zasiłki adaptacyjne. Dodatkowo, zwłaszcza w niewielkich ośrodkach, repatrianci nie otrzymują wystarczającego wsparcia zarówno ze strony sąsiadów i organizacji pozarządowych, jak i instytucji państwowych. Występuje także kwestionowanie polskości przesiedleńców i ich prawa do pobytu w Polsce. U części repatriantów skutkuje to poczuciem osamotnienia i odrzucenia oraz problemami tożsamościowymi.

7. Repatrianci to ludzie nierzadko różniący się kulturowo od współczesnych mieszkańców Polski, w różnym stopniu znający język polski, odznaczający się złożoną tożsamością etniczną i żyjący w rodzinach zróżnicowanych etnicznie. Dlatego posługiwanie się określeniem „Polacy z Kazachstanu” – mimo pozytywnych konotacji podkreślających bliskość i podobieństwo repatriantów do Polaków zamieszkających w Polsce – ma też negatywne konsekwencje. Wzmacnia bowiem oczekiwania, że potomkowie Polaków będą bardzo podobni do mieszkańców Polski, zaś jedyną wyróżniającą ich cechą będzie to, że przed przyjazdem do Polski mieszkali na terenach byłego ZSRR.

8. Sytuacja repatriantów po przyjeździe do Polski różni się w zależności od pokolenia. Najlepiej radzą sobie młodzi repatrianci, którzy relatywnie najlepiej się adaptują, mają stosunkowo największe kompetencje kulturowe i językowe oraz lepsze wykształcenie niż ich rodzice i dziadkowie. Młodzi przesiedleńcy są jednak również najbardziej skłonni do dalszej migracji, na przykład do krajów Europy Zachodniej. Najwięcej trudności kulturowo-tożsamościowych doświadczają osoby ze średniego pokolenia. Szczególnie dużym problemem w tej grupie jest wejście na rynek pracy i utrzymanie się na nim, co wiąże się zarówno z charakterystykami repatriantów (np. poziomem ich wykształcenia, brakiem innych doświadczeń zawodowych niż praca w kołchozie), jak i trudną sytuacją na rynku pracy w Polsce (wysoki poziom bezrobocia, wysokie wymagania wobec pracowników, niski poziom

zarobków w porównaniu do kosztów życia). Repatrianci mają też trudności z uznaniem ich wykształcenia i wcześniej nabytych kwalifikacji zawodowych. Z kolei starszych repatriantów dotyczą zwłaszcza problemy materialno-bytowe. Nieraz żyją oni w szczególnie trudnych warunkach mieszkaniowych (małe lokale, zniszczona infrastruktura, sąsiedztwo innych osób wykluczonych). Duży problem stanowią też renty i emerytury w rodzinach repatrianckich. Brak umów o zabezpieczeniu społecznym między RP a wieloma krajami byłego ZSRR powoduje, że repatrianci pobierają z ZUS-u emeryturę w najniższym możliwym wymiarze, niezależnie od wysokości dochodów osiąganych w kraju poprzedniego osiedlenia. Natomiast niepolscy współmałżonkowie repatriantów w ogóle nie mają prawa do świadczeń emerytalnych w Polsce, a władze w Kazachstanie wstrzymują ich wypłatę tym osobom, które przesiedliły się do Polski. Kwestia ta wymaga rozwiązania w ramach międzyrządowych porozumień.

9. Oprócz usprawnienia samej repatriacji do Polski konieczne są działania obejmujące zarówno osoby polskiego pochodzenia w Kazachstanie, jak i repatriantów w Polsce. Pierwsza grupa działań powinna być nakierowana na osoby polskiego pochodzenia mieszkające w Kazachstanie. Konieczna jest ochrona i wsparcie dla tej grupy w zachowaniu kultury polskiej oraz pomoc w poprawie jej sytuacji społeczno-ekonomicznej (m.in. poprzez wspieranie edukacji i aktywności ekonomicznej). Przed przyjazdem do Polski potencjalni repatrianci powinni być przygotowywani do wyjazdu (np. otrzymywać realistyczne i pełne informacje o sytuacji w Polsce oraz ich możliwościach w Polsce). Druga grupa działań to wsparcie gmin w przyjmowaniu repatriantów (nie tylko w momencie przyjazdu, ale też w późniejszym okresie) i praca w lokalnych społecznościach w Polsce w celu wyjaśnienia, kim są repatrianci i jakiego wsparcia potrzebują. Trzeci rodzaj działań powinien objąć bezpośrednio repatriantów w Polsce. Wielu przesiedleńcom potrzebne jest wsparcie instytucjonalne nie tylko w sprawach bytowych i prawnych, ale i w dostosowywaniu się do rzeczywistości społeczno-kulturowej. Działania te powinny obejmować m.in. doradztwo zawodowe i wsparcie psychologiczne, w tym treningi akulturacyjne, które pomogłyby im lepiej zaadaptować się do zmienionej rzeczywistości. Ma to szczególne znaczenie w wypadku repatriantów, którzy, z jednej strony, czują wokół siebie atmosferę niezrozumienia i odrzucenia, a z drugiej, nieraz odznaczają się mało adaptacyjnymi postawami.

10. Podsumowując, repatriacja do Polski powinna być usprawniona, a zwłaszcza powinno się umożliwić jak najszybszy przyjazd osobom już posiadającym przyrzeczenie wydania wizy repatriacyjnej. Zmiany wymaga również system integracji repatriantów. Przesiedleńcy powinni mieć zapewnione nie tylko podstawowe warunki bytowe, ale także społeczno-kulturowe uznanie.

Do postulowanych szczegółowych działań, które powinno podjąć państwo polskie, należą:

- **Wsparcie ludności polskiego pochodzenia w Kazachstanie przez władze RP poprzez inwestycje w rozwój edukacji (zwiększenie dostępności nauki języka polskiego oraz**

stypendiów dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia mieszkających w Kazachstanie), aktywizację ekonomiczną i zawodową, ochronę mniejszości polskiej oraz rozwój polskich stowarzyszeń na Wschodzie.

- Rozwinięcie działań preintegracyjnych obejmujących osoby, które przygotowują się do repatriacji do Polski.
- Radykalne skrócenie czasu oczekiwania na repatriację osób posiadających już przyrzeczenie wydania wizy repatriacyjnej oraz zapewnienie im lokali mieszkalnych i źródeł utrzymania. Istotne jest umożliwienie jak najszybszej repatriacji najstarszemu pokoleniu polskich zesłańców i zapewnienie im godziwych warunków życia oraz społecznego uznania w Polsce.
- Usprawnienie i uregulowanie kilku ścieżek repatriacyjnych: oprócz istniejących ścieżek, „studenckiej” i „systemowej” (na zasadach wspieranej repatriacji podobnej jak obecnie, ale poprzez bardziej efektywny system), ścieżkę indywidualną (zgoda na przyjazd na własną rękę dla osób polskiego pochodzenia). W wypadku trzeciej ścieżki rozszerzenie kręgu osób objętych repatriacją o osoby polskiego pochodzenia niezamieszkujące azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego. Należy także bardziej dopasować do rzeczywistych warunków kryteria uznania za osobę polskiego pochodzenia (biorąc np. pod uwagę niski poziom znajomości języka polskiego wśród repatriantów, związki między religią a polskością) oraz dokonać całościowego uregulowania trybu stwierdzania polskiego pochodzenia, które da uprawnionym pełne możliwości realizacji prawa wskazanego w art. 52 ust. 5 Konstytucji RP. Konieczne jest także doprowadzenie do przejrzystego działania systemu repatriacyjnego oraz odpowiedniego funkcjonowania procedur odwoławczych.
- Zwiększenie wsparcia (i zachęt) dla gmin, by uczestniczyły w repatriacji (w tym zwiększenie dofinansowania, uelastycznienie możliwości wykorzystania przez gminę środków związanych z przyjęciem repatriantów oraz wyrównanie ich wysokości niezależnie od tego, czy gmina zaprasza konkretnych repatriantów czy anonimowych).
- Konieczne wydaje się powołanie lub wyłonienie jednej instytucji, która w sposób całościowy będzie zajmować się problematyką repatriacji, w tym monitorować przebieg repatriacji i sytuację repatriantów, a także kontrolować wypełnianie przez organy państwa zobowiązań repatriacyjnych.
- Objęcie przynajmniej repatriantów przyjeżdżających do Polski na podstawie wizy repatriacyjnej programami integracyjnymi co najmniej na analogicznym poziomie, co programy dla uchodźców.

- Doprowadzenie przez polskie władze do uregulowania kwestii przekazywania świadczeń z tytułu zabezpieczenia społecznego między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Kazachstanu lub inne zapewnienie odpowiednich zabezpieczeń społecznych dla repatriantów polskiego pochodzenia i ich niepolskich współmałżonków.
- Przeprowadzenie ogólnokrajowej kampanii na rzecz przybliżenia polskiemu społeczeństwu kwestii repatriacji oraz zbudowania pozytywnego klimatu i wsparcia społecznego dla repatriantów, z większym włączeniem do działań prointegracyjnych szkół i partnerów społecznych (organizacji pozarządowych i Kościoła katolickiego). Szersze uwzględnienie problematyki przymusowych przesiedleń, polskich skupisk poza granicami Polski i repatriacji w ramach nauki najnowszej historii Polski i wiedzy o społeczeństwie. Objęcie pracowników socjalnych zajmujących się rodzinami migrantów i nauczycieli pracujących z dziećmi migrantów w szkołach specjalnym doszkalaniami z zakresu psychologii kulturowej i psychologii migracji.
- Aktywizacja społeczno-obywatelska repatriantów w Polsce, wsparcie ich reprezentacji oraz samoorganizacji i wewnętrznej komunikacji (np. poprzez uruchomienie regularnie wydawanego biuletynu rozsyłanego pocztą i specjalnego internetowego portalu dla repatriantów).

Wstęp³

Repatriacja to objęte specjalną polityką państwa przyjazdy do Polski w celu osiedlenia się osób polskiego pochodzenia, które w związku ze zmianą granic i przesiedleniami znalazły się swego czasu w Związku Radzieckim. To, z jednej strony, realizacja dążeń Polaków i ich potomków mieszkających na terenach byłego ZSRR do przesiedlenia się do Polski, a z drugiej, wynik deklarowanej przez państwo polskie polityki przyjęcia odpowiedzialności za losy Polaków na Wschodzie⁴.

Repatriacja jest także terminem prawnym. Zgodnie z obowiązującą ustawą o repatriacji⁵, *repatriantem jest osoba polskiego pochodzenia, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy wjazdowej w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na stałe*⁶. Repatriant z chwilą przekroczenia granicy Polski uzyskuje status obywatela RP.

Pojęcie „repatriacja” jest używane również przez badaczy społecznych, mimo że wywołuje wśród nich dyskusje i wątpliwości. Uwikłania i problemy definicyjne dotyczące pojęcia „repatriacja” przedstawia np. Robert Wyszyński, który postuluje, żeby zamiast pojęcia „repatriacja” używać terminu „powrót” lub „tak zwana repatriacja” Polaków z byłego Związku Radzieckiego⁷. Badacz ten zwraca uwagę między innymi na to, że w wypadku tej kategorii imigrantów nie ma powrotu do ojczyzny w sensie dosłownym, bo to „ojczyzna ich opuściła”. Na skutek polityki i zmian granic polscy repatrianci nie wracają na ziemie swoich przodków, ale przybywają do ojczyzny historycznej i ideologicznej (tak jak np. Polacy wysiedleni z Żytomierszczyzny do Kazachstanu w latach 30. XX wieku). Problemy wynikają też z tego, że współcześnie przybywający do Polski potomkowie osób wysiedlonych na Wschód urodzili się już poza polskim państwem, którego często nawet w ogóle nie znają: *Dzisiejsi repatrianci to nie ci, którzy wracają, ale ci, którzy przyjeżdżają do kraju swych ojców,*

³ Aleksandra Grzymała-Kazłowska jest autorką rozdziałów 1-7, natomiast Halina Grzymała-Moszczyńska - rozdziału 8.

⁴ J. Elrick, J. Frelak, P. Hut, Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie / Polen und Deutschland gegenüber ihren Diasporas im Osten, Warszawa, 2006.

⁵ Ustawa z dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji (Dz. U. z 2004 roku nr 53, poz. 532 z późn. zm.).

⁶ Art. 1 ustawy z dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji (Dz. U. z 2004 roku nr 53, poz. 532 z późn. zm.).

⁷ R. Wyszyński, Citizenship or Nationality – a Difficult Return from Kazakhstan, [w:] E. Nowicka, H. Firouzbakch (red.), Homecoming. An Anthropology of Return Migration, Kraków, 2008. Zwolenniczką tego drugiego określenia jest też M. Ruchniewicz, Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-1959, Warszawa, 2000. Kwestie terminologiczne były ponadto przedmiotem rozważań w książce K. Kersten, Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej, Wrocław, 1974.

*dziadków, a nawet pradziadków*⁸. Dlatego Paweł Hut proponuje, aby w odniesieniu do obecnej repatriacji stosować termin „impatriacja” (uojczyźnienie)⁹.

W dyskusjach medialnych często zdarza się zastępowanie pojęcia repatrianci terminem „Polacy z Kazachstanu”. Jednak ten skrót myślowy – podkreślając bliskość kulturową i podobieństwo repatriantów – ma też negatywne konsekwencje dla sytuacji tej zbiorowości w Polsce. Z jednej strony, określenie to przywołuje skojarzenia związane ze stereotypowym postrzeganiem Kazachstanu jako odległego, wschodniego, zacofanego i biednego kraju. Z drugiej strony, staje się ono podstawą do oczekiwania, że przyjezdni potomkowie Polaków będą bardzo podobni do współczesnych mieszkańców Polski, zaś jedyną wyróżniającą ich cechą będzie to, że przed przyjazdem mieszkali na terenach byłego ZSRR. Wzmocnia to więc oczekiwanie, że osoby te będą biegle władały językiem polskim i będą miały taką samą orientację kulturową, jak inni Polacy. Okazało się jednak, że większość tych oczekiwań nie jest przez przybyszów spełniana. Mimo więc niejasności i kontrowersji terminologicznych pojęcie repatriacja wydaje się najbardziej odpowiednie i w dyskursie publicznym, i w badaniach naukowych.

Przedstawienie problematyki repatriacji należy rozbić na dwie części – przyjazdy osób polskiego pochodzenia do Polski i towarzyszącą im politykę imigracyjną oraz problematykę wsparcia i integracji repatriantów w Polsce. Jeżeli chodzi o pierwszą sferę zagadnień, to można powiedzieć, że wykształcone po 1989 roku rozwiązania prawne i administracyjne nie zapewniły efektywnego programu repatriacyjnego, gdyż tysiące potomków Polaków wciąż czekają na możliwość przyjazdu do Polski. Z kolei niezbyt liczna grupa, której udało się repatriować do Polski, często nie ma zapewnionego odpowiedniego wsparcia.

Ci relatywnie niezbyt liczni przesiedleńcy, którym udało się uzyskać status repatrianta i którzy po przybyciu do Polski zostają automatycznie formalnie włączeni do wspólnoty obywatelskiej, doświadczają wielu problemów adaptacyjnych w Polsce, a procesy ich rzeczywistego włączenia społecznego i ekonomicznego przebiegają z trudem. Do problemów natury bytowej i administracyjnej dochodzą problemy kulturowo-tożsamościowe oraz poczucie braku akceptacji przez polskie społeczeństwo.

Niniejsze opracowanie koncentruje się na przebiegu i międzygeneracyjnym zróżnicowaniu procesów adaptacji najliczniejszej w Polsce zbiorowości repatriantów – osób z Kazachstanu. Przedstawienie problemów i strategii akulturacyjnych repatriantów poprzedzają analizy ukazujące kontekst badanych zjawisk. Opracowanie zaczyna się od przedstawienia pochodzenia polskich skupisk na Wschodzie. Następnie omówione są instytucjonalno-prawne uwarunkowania repatriacji do Polski

⁸ B. Rysz-Kowalczyk, Wprowadzenie, [w:] P. Hut, Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992-2000, Warszawa, 2002, s. 7.

⁹ P. Hut, Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992-2000, Warszawa, 2002.

oraz badania dotyczące postaw społecznych wobec repatriantów. W kolejnej części znajduje się analiza napływu i charakterystyk przybywających do Polski repatriantów, po której następuje charakterystyka głównych obszarów problemów repatriantów. Na tym tle przeanalizowane są wyniki pogłębionych badań nad procesami psychologiczno-społecznej adaptacji przesiedleńców. Na końcu ekspertyzy znajdują się uwagi końcowe, które zawierają wnioski z badań mogące służyć do praktycznego wykorzystania w celu poprawy systemu repatriacji i zwiększenia szans repatriantów na adaptacyjny sukces.

1. Pochodzenie i rozmieszczenie polskich skupisk w azjatyckiej części byłego ZSRR

Aby zrozumieć potrzeby repatriantów i uwarunkowania procesów repatriacji do Polski, konieczna jest znajomość kontekstu historycznego związanego z pochodzeniem i doświadczeniami Polaków na Wschodzie. Napływ Polaków na tereny azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego rozpoczął się w XIX wieku, gdy Polacy byli tam kierowani przez carską armię do służby wojskowej, a także zsyłani z powodów politycznych i karnych. Od końca XIX wieku zaczęli tam docierać również migranci zarobkowi z polskich terenów. Bywało, że podejmowali na Wschodzie aktywność odkrywczą i cywilizacyjną (np. prowadząc badania geograficzne, geologiczne i etnograficzne). W wyniku pierwszej wojny światowej kolejne grupy Polaków znalazły się w Azji Środkowej wśród wysiedleńców oraz jeńców wojennych z armii austriackiej i niemieckiej.

Szczególnie duże deportacje ludności polskiego pochodzenia na azjatyckie tereny byłego Związku Radzieckiego nastąpiły z przygranicznych obszarów Ukrainy (obwodu kamienieckiego, żytomierskiego i winnickiego), do których Polska rzekła się roszczeń na mocy traktatu ryskiego z 1921 roku. Mowa tutaj głównie o etnicznie rdzennej i lokalnie zakorzenionej ludności wywodzącej się przeważnie z drobnej szlachty i chłopów, u której poczucie odrębności w dominującej mierze opierało się na katolicyzmie i mniejszych lub większych związkach z Rzeczpospolitą. Masowe przesiedlenia polskiej ludności z Ukraińskiej SRR i (w mniejszym stopniu) Białoruskiej SRR na Syberię i do Kazachstanu wystąpiły w latach 30. XX wieku. Fiasko planów sowietyzacji ludności i kolektywizacji gospodarstw rolnych doprowadziło do likwidacji utworzonych wcześniej polskich rejonów i nasilenia się represji wobec ludności polskiego pochodzenia.

O trudnych warunkach, w jakich przeprowadzane były przesiedlenia, świadczy fakt, że kilkutygodniowej podróży wagonami towarowymi nie przeżyła znaczna część deportowanych¹⁰. Według wspomnień tych osób, którym udało się dojechać, przesiedleńców dzielono na grupy i rozlokowywano w polu co kilka kilometrów¹¹. Oto przykładowy fragment wspomnień repatriantki z Kazachstanu: *Wszystko zostało. Przywieźli nas na stację, załadowali do piętrowych wagonów, kto co*

¹⁰ J. Gorbaniuk, Psychospołeczne uwarunkowania zadowolenia z repatriacji Polaków z Kazachstanu, Lublin, 2008.

¹¹ Podobne opisy deportacji znaleźć można w wielu relacjach repatriantów, np. we wspomnieniach F. Bogusławskiego, Z kazachstańskich stepów do Sejmu RP, Warszawa, 2005.

miał do jedzenia, to wziął, a kto nic nie miał, to i tak pojechał. Jeść nam nie dawali. Wieźli nas dwa tygodnie z czymś. Przywieźli tutaj, na stację Szortandy. Potem dostaliśmy stąd krówkę, i mleko nas uratowało. A kto się nie ratował, bo nie było czym, umierał. Potem nas stąd powieźli 56 kilometrów dalej. A tam pobudowaliśmy takie ziemianki, wycinało się kwadraty takie, składało i ziemianki robili my¹². Wywózkom poddawane były całe rodziny.

Według Henryka Strońskiego liczbę Polaków deportowanych z Ukrainy do Kazachstanu tylko w 1936 roku można szacować na 60 tys. osób¹³. W innych źródłach można znaleźć, że w drugiej połowie lat 30. XX wieku zostało przesiedlonych minimum 250 tys. osób, z których więcej niż 100 tys. nie przeżyło pierwszej zimy w Kazachstanie¹⁴.

Kolejne duże fale deportacji nastąpiły w roku 1940 i 1941, gdy około 320 tys. osób polskiego pochodzenia przesiedlono z obszarów Polski zaanektowanych w 1939 roku przez Związek Radziecki do Kazachskiej SRR i północnych rejonów Związku Radzieckiego. Z okupowanych przez wojska sowieckie terenów na początku wojny do Kazachstanu przesiedlono 102 tys. polskich obywateli¹⁵. Znaczną część z nich stanowiły kobiety i dzieci. Niektórym osobom udało się ewakuować z terenów ZSRR w związku z utworzeniem armii gen. Andersa, a następnie wojska polskiego związanego ze Związkiem Patriotów Polskich. Jednak ludność zamieszkała przed wojną w Białoruskiej i Ukraińskiej SRR, a wywieziona do Kazachstanu w 1936 roku, nie była uprawniona do skorzystania z amnestii udzielonej obywatelom polskim na mocy układu Sikorski-Majski z lipca 1941 roku. Grupa ta nie mogła również skorzystać z powojennych akcji repatriacyjnych, które objęły wyłącznie osoby posiadające obywatelstwo polskie przed 17 września 1939 roku.

W efekcie wspomnianych zdarzeń na terenie byłego Związku Radzieckiego pozostała znaczna grupa Polaków. Oszacowanie (zwłaszcza obecnej) liczebności zbiorowości osób polskiego pochodzenia w azjatyckiej części byłego ZSRR jest niezwykle trudne ze względu na jej „rozmyte” granice i polityczny kontekst wykorzystywania szacunków narodowościowych. Stąd biorą się znaczne rozbieżności w danych pochodzących z różnych źródeł – wskazuje się na niedoszacowanie wyników pochodzących z oficjalnych statystyk (państw byłego ZSRR, w których mieszkają osoby polskiego pochodzenia) i przeszacowanie danych podawanych przez działaczy polonijnych, a czasem także

¹² Fragment wspomnień, których autorką jest Jekaterina Chlubnaja, zebranych przez Ośrodek Karta, opublikowany na stronie: <http://www.polacynewschodzie.pl/index.php?page=tematy&id=74&lang=pl> [dostęp: 7.01.2011 roku].

¹³ H. Stroński, Deportacje polskiej ludności z Ukrainy do Kazachstanu w 1936 roku. Przyczyny, przebieg, skutki, [w:] S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność, Wrocław, 1996, s. 204.

¹⁴ W. Lizak, Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917-1939, Szczecin, 1990.

¹⁵ Liczba ta obejmowała jednak także osoby o niepolskiej narodowości, np. Żydów, dane za Markiem Gawęckim, Polacy w Kazachstanie. Przeszłość i teraźniejszość, [w:] C. Groblewska (red.), Kazachstańscy Polacy, Warszawa, 1996.

badaczy. Mimo to warto przytoczyć te występujące w literaturze liczby, aby choć w przybliżeniu pokazały szacowaną skalę zjawiska.

Według ostatniego ogólnozwiązkowego spisu populacji z 1989 roku w ZSRR mieszkało 1 150 tys. Polaków¹⁶. Z kolei szacunki zamieszczone na stronie stowarzyszenia „Wspólnota Polska” mówią, że w 2007 roku na obszarze Związku Radzieckiego mogło mieszkać nawet ponad 2 600 tys. osób polskiego pochodzenia¹⁷. Bez wątplenia największe skupiska Polaków znajdują się w państwach sąsiadujących z Polską. Według danych spisowych na Białorusi mieszka 295 tys.¹⁸ Polaków, na Litwie – 234 tys.¹⁹, na Ukrainie – ok. 144 tys.²⁰, na Łotwie – 59 tys.²¹. Znacznie wyższe liczby podawane są na stronach organizacji „Wspólnota Polska” (na Białorusi i Litwie – po 900 tys. osób, na Ukrainie – 300 tys., na Łotwie – 75 tys.)²².

Obecnie jednak głównym obszarem objętym repatriacją są azjatyckie tereny byłego ZSRR. Największe polskie skupisko w azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego występuje w Kazachstanie, gdzie według spisu powszechnego z 1989 roku mieszkało 60 tys., a z 1999 roku – 47 297 osób narodowości polskiej²³. Liczby te są wyższe, jeśli oprzeć się na szacunkach organizacji polonijnych. Na przykład, według portalu „Wspólnoty Polskiej” Kazachstan zamieszkuje 100 tys. Polaków (dane z 2007 roku)²⁴. Marek Gawęcki – badacz kazachskich Polaków i były ambasador RP w Kazachstanie – twierdzi, że zgodnie z tradycją badawczą należy korygować oficjalne dane statystyczne, mnożąc je przynajmniej przez 2-2,5, co prowadzi do szacunkowej liczby Polaków 120-150 tys.²⁵. W innych azjatyckich republikach byłego ZSRR zbiorowości polskie są znacznie mniejsze. Jak się szacuje, liczą one: w Turkmenistanie – 5 tys. osób²⁶, Uzbekistanie – od 3 tys.²⁷ do 5 tys.²⁸, Kirgistanie – 1,4 tys.²⁹, Gruzji – od ok. 1,1 tys.³⁰ do 6 tys.³¹, Armenii i Azerbejdżanie – w zależności od źródeł, od 0,2 do 1,2 tys.³².

¹⁶ Za: P. Hut, Karta Polaka – zmiana w traktowaniu Polaków na Wschodzie, „Biuletyn Migracyjny”, nr 13, 2007.

¹⁷ <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/index.php?id=pwko00> [dostęp: 5.12.2011 roku].

¹⁸ Dane ze spisu ludności w 2009 roku.

¹⁹ Dane ze spisu ludności w 2001 roku.

²⁰ Dane ze spisu ludności w 2001 roku.

²¹ Dane ze spisu ludności w 2009 roku.

²² Szacunki z 2007 roku ze strony „Wspólnoty Polskiej”:

<http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/index.php?id=pwko00> [dostęp: 5.12.2011 roku].

²³ B. Kozłowski, Diaspora polska w Kazachstanie w świetle wyników powszechnego spisu ludności z Kazachstanu z 1999 roku, [w:] Repatriacja jako element polityki demograficznej Polski, Poznań, 2004.

²⁴ <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/index.php?id=pwko00> [dostęp: 5.12.2011 roku].

²⁵ M. Gawęcki, Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu, [w:] S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność, Wrocław, 1996.

²⁶ A. Chodubski, Polacy w historii Turkmenów, [w:] T. Bodio (red.), Turkmenistan: historia, społeczeństwo, polityka, Warszawa, 2005.

²⁷ Tamże.

²⁸ <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/index.php?id=pwko00> [dostęp: 5.12.2011 roku].

²⁹ Tamże.

2. Polacy w Kazachstanie – przeszłość i teraźniejszość

Jak zostało powiedziane wcześniej, Polacy, którzy pozostali w Kazachstanie, są w większości potomkami osób przymusowo przesiedlonych tam w latach 30. XX wieku z terenów Ukraińskiej i Białoruskiej SRR. Po ciężkiej, kilkutygodniowej podróży pociągami towarowymi zesłańcy byli dzieleni na grupy i pozostawiani na przeznaczonych dla nich obszarach, aby je zasiedlili. Zamieszkiwali w zbudowanych przez siebie, z pomocą miejscowych Kazachów, ziemiankach, w których trudno było im przetrwać srogie kazachskie zimy. Polscy zesłańcy przeważnie zajmowali się uprawą roli w zorganizowanych sowchozach i kołchozach, co skazywało ich na katorżniczą, trudną zwłaszcza latem, gdy temperatury przekraczały czterdzieści stopni, i nie przynoszącą zarobków pracę, za którą otrzymywali tylko niewielkie porcje jedzenia. Trudy życia, ciężka praca, niedożywienie, stres, kiepskie warunki sanitarne i medyczne powodowały, że przesiedleńcom, a szczególnie dzieciom, które również pracowały, trudno było na zesłaniu przeżyć.

Zesłańcom nie wolno było bez pozwolenia opuszczać wyznaczonych terenów. Znajdowali się oni pod stałą kontrolą miejscowych władz, co wiązało się m.in. z koniecznością meldowania się w radach wiejskich³⁰. Ciągłe poczucie niepewności i zagrożenia łamały psychikę zesłańców i odcisnęły piętno na kolejnych pokoleniach. Oto, jak o tym pisze jeden z repatriantów: *Wracając jeszcze do tych okropnych czasów, trzeba jasno powiedzieć, że cała ta deportacja oraz jasność i świadomość tego, w jakim systemie toczy się ich życie, że w każdej chwili władze mogą z każdym uczynić wszystko (i to czyniły), doprowadzała do tego stopnia strachu, lęku, że on na zawsze w nich pozostał*³⁴. Po zakończeniu okresu stalinizmu co prawda represje zelżały, ale nadzór nie ustał. Zmieniły się tylko sposoby kontroli³⁵. Wolność deportowanych i ich potomków nadal była w jakimś stopniu

³⁰ Dane ze strony ambasady polskiej w Tbilisi: <http://www.tbilisi.polemb.net/index.php?document=29> [dostęp: 5.12.2011 roku].

³¹ <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/index.php?id=pwko00> [dostęp: 5.12.2011 roku].

³² Według informacji na stronach „Wspólnoty Polskiej” w Armenii mieszka 1 200, a w Azerbejdżanie 1 000 osób polskiego pochodzenia: <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/index.php?id=pwko00> [dostęp: 5.12.2011 roku].

³³ E. Budakowska, Polacy w Kazachstanie – historia i współczesność, „Przegląd Polonijny”, z. 4, 1992; Z. Metelicka, W stepach Kazachstanu, Suwałki, 2002.

³⁴ F. Bogusławski, Z kazachstańskich stepów..., s. 37.

³⁵ Tamże.

ograniczona, czego przejawem były, między innymi, utrudniona możliwość podjęcia zatrudnienia i nauki, zwłaszcza w szkołach wyższych.

Przekazy repatriantów zgodne są co do tego, że władze Kazachstanu z całą determinacją i różnymi sposobami próbowały zwalczać religię katolicką. Wynikało to między innymi z tępienia przez władze radzieckie przejawów odrębności polskiej grupy etnicznej w celu wymuszenia asymilacji jej członków w radzieckim społeczeństwie. Jednak walka z Kościołem paradoksalnie wpływała na umacnianie się wiary u Polaków, a religia katolicka stała się głównym i niemalże wyłącznym czynnikiem podtrzymującym polskość zesłańców w Kazachstanie³⁶. W niektórych wspomnieniach pojawia się informacja, że używanie języka polskiego było zabronione nawet w prywatnych rozmowach. Inni zesłańcy wspominają, że choć w domach można było rozmawiać po polsku, zesłańcy stopniowo przenosili używanie języka ukraińskiego i rosyjskiego ze sfery publicznej do sfery prywatnej. Polska kultura i polski język były bowiem czymś, co wywoływało nieufność i szykany za strony władz.

Trzeba też pamiętać, że związki przesiedleńców z lat 30. XX wieku z polską kulturą i polskim językiem w niektórych przypadkach były niezbyt ścisłe³⁷ i opierały się głównie na psychicznym poczuciu więzi z Polską i na katolicyzmie. Bywało, że dopiero na zesłaniu przesiedleńcy uczyli się języka polskiego. Tak wspomina to jedna z repatriantek: *Byli tam prawie sami Polacy, nie było Rosjan. A potem jeszcze z Polski przysłali Polaków, oni byli w 38 toczce, pracowali w oddziale prac wykończeniowych. (...) To tam byli Polacy z Polski. Tak pięknie mówili po polsku! A potem – oni długo nie byli, ci Polacy, ale koło nich my trochę nauczyliśmy się mówić po polsku. Bo na Ukrainie rozmawialiśmy przecież po ukraińsku*³⁸.

Według raportu ambasady RP w Astanie Polacy od lat w znacznie mniejszym stopniu niż inne mniejszości narodowe w Kazachstanie wykazywali się znajomością ojczystego języka i ojczystej kultury³⁹. W 1989 roku jedynie 12,2% osób deklarujących polską przynależność narodową posługiwało się językiem polskim (to znacznie mniejszy odsetek niż odsetki osób posługujących się językiem ojczystym wśród 53 innych najliczniejszych grup etnicznych w Kazachstanie⁴⁰). Oprócz złożonej „wyjściowej” tożsamości to także efekt polityki depolonizacji i naturalnych procesów asymilacji (rusyfikacji) kolejnych pokoleń osób polskiego pochodzenia.

³⁶ W. Kudela, Wspomnienia repatriantów z Kazachstanu wysiedlonych w latach 30. XX wieku w głąb ZSRR, Kraków, 2007, s. 13.

³⁷ Iwanow W., Pierwszy naród ukarany, Warszawa, 1991.

³⁸ Fragment wspomnień, których autorką jest Jekaterina Chlubnaja:

<http://www.polacynawschodzie.pl/index.php?page=tematy&id=74&lang=pl> [dostęp: 7.01.2011 roku].

³⁹ Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą, Warszawa, 2009.

⁴⁰ M. Gawęcki, Polacy w Kazachstanie...

Mimo swoistej „utrąty polskiej kultury” przesiedleńcy polskiego pochodzenia zachowali swoją polską identyfikację, a ich świadomość etniczna zaczęła odradzać się w latach 90. XX wieku. Jak pisze Robert Wyszryński, polscy przesiedleńcy w Kazachstanie utrzymali związek emocjonalny z polską kulturą, gdyż wiązało się to z potrzebą zachowania najbardziej pierwotnej, najbliższej tożsamości, a jeszcze dogłębniej – z potrzebą zachowania ludzkiej godności. W tym wypadku podstawą tożsamości było samookreślenie i wola uczestnictwa we wspólnocie, dopiero potem religia katolicka, a dalej (mniej ważna i obecna) praktyka językowa i kultywowanie polskich zwyczajów. Niejednokrotnie o przywiązaniu do polskości decydowała trauma deportacji, która stała się udziałem całych rodzin⁴¹. Ewa Nowicka nazywa tożsamość Polaków w Kazachstanie polskością rezydualną, polegającą na tym, że jednostki zachowały jedynie podstawowe kryterium polskości – psychologiczne poczucie, że są Polakami, wywiedzione z dziejów swoich rodzin⁴².

Zachowaniu polskiej kultury nie służyło rozproszenie Polaków w północnym Kazachstanie oraz w okolicach Ałmaty. Na północy zamieszkują oni głównie obwody kokczetawski, karagandyjski, akmoliński (celinogradzki) i kustanajski. Według danych ze spisu z 1970 roku 64%, a w 1989 roku 55% Polaków zamieszkiwało na wsi⁴³. Marek Gawęcki – na podstawie badań prowadzonych w pierwszej połowie lat 90. XX wieku – twierdził nawet, że co najmniej 90% Polaków w Kazachstanie jest lub było związanych z pracą w kołchozach i sowchozach⁴⁴. Mniej licznych Polaków zamieszkujących miasta cechował jeszcze niższy poziom wewnętrznej integracji. Zwłaszcza w późniejszym okresie przybywało też małżeństw mieszanych i wielopokoleniowych rodzin obejmujących osoby różnej narodowości.

Badania Gawęckiego⁴⁵ pokazały, że stosunkowo niewielu potomków Polaków mieszkających w Kazachstanie ukończyło szkołę wyższą (wykonując takie zawody, jak nauczyciel, lekarz, inżynier), a wśród tych, którzy zdołali osiągnąć wysoki status społeczno-zawodowy, zaszły najbardziej zaawansowane procesy asymilacji (rusyfikacji). Prowadzi to do braku wśród polskich potomków w Kazachstanie elity intelektualnej, z której mogliby się rekrutować wpływowi liderzy zaangażowani w sprawę potomków polskich zesłańców tak w Kazachstanie, jak i w Polsce⁴⁶. Choć po upadku ZSRR ekonomiczny poziom życia Polaków w Kazachstanie – zarówno w mieście, jak i na wsi – nie odbiegał od średniej krajowej, to ludność polskiego pochodzenia była jedną z tych grup, które wyraźnie straciły

⁴¹ W. Kudela-Świątek, *Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich... Repatrianci z Kazachstanu we współczesnym społeczeństwie polskim*, [w:] „Swój” i „Obcy”. Materiały z I Międzynarodowej Sesji Humanistycznej, Toruń, 2009, s. 211. http://www.intempore.umk.pl/sesja/2009/materiały/Swoj_i_obcy.pdf [dostęp: 3.12.2011 roku].

⁴² E. Nowicka, *Wprowadzenie*, [w:] E. Nowicka (red.), „Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą”, Kraków, 2000; W. Kudela-Świątek, *Swoi wśród obcych...*

⁴³ Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Raport o sytuacji Polonii...*

⁴⁴ M. Gawęcki, *Polacy w Kazachstanie...*

⁴⁵ M. Gawęcki, *Polacy w Kazachstanie...*

⁴⁶ Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Raport o sytuacji Polonii...*

po rozpadzie ZSRR⁴⁷. Na skutek „polityki kazachizacji” kraju pogorszyła się np. jej sytuacja zawodowa, gdyż ze względu na preferencje dla ludności kazachskiej i języka kazachskiego Polacy stracili możliwość zajmowania niektórych stanowisk, a nieraz w ogóle – wykonywania określonych zawodów.

Po uzyskaniu przez Kazachstan niepodległości mniejszość polska – tak jak inne grupy mniejszościowe zamieszkujące Kazachstan – zaczęła doświadczać negatywnych skutków forsowanej przez władze polityki nacjonalistycznej. Sytuacja ta po części wynikała z faktu, że Kazachowie byli jednym z najbardziej zrusyfikowanych narodów w środkowo-azjatyckiej części ZSRR. U progu niepodległości znaczna część mieszkańców Kazachstanu w ogóle nie znała języka kazachskiego, a Kazachowie dopiero po odzyskaniu niepodległości, w wyniku migracji ludności z i do Kazachstanu, zaczęli stanowić nieznaczną większość w kraju.

Nacjonalistyczna polityka Kazachstanu nie pozostawała bez wpływu na działalność organizacji polonijnych, których aktywność była ograniczana⁴⁸. Do tego dochodzi słabość i podziały wśród organizacji polonijnych – w Kazachstanie działa aż 14 obwodowych organizacji polonijnych skupionych w Związku Polaków w Kazachstanie, które łącznie liczą około 3 650 członków⁴⁹. Według „Raportu o stanie Polonii i Polaków za granicą” z 2009 roku, organizacjom polonijnym brak odpowiedniego zaplecza społecznego oraz dotyka je problem „starzenia się” działaczy polonijnych i niezastępowania ich przez kolejne pokolenia działaczy. Rola polityczna polonijnych liderów w Kazachstanie jest zbyt mała, by skutecznie mogli reprezentować interesy osób pochodzenia polskiego w tym kraju. We wspomnianym raporcie MSZ pod adresem Związku podnoszone są, między innymi, takie zarzuty jak: słabość organizacyjna, anachroniczna struktura i sposób działania, brak długofalowej strategii, niezbyt duża współpraca między poszczególnymi oddziałami stowarzyszenia i wewnętrzne konflikty⁵⁰. Działalność Związku Polaków w Kazachstanie jest skoncentrowana na roli dokumentująco-edukacyjnej⁵¹. Związek zajmuje się głównie zbieraniem pamiątek, rozdzielaniem pomocy płynącej z Polski, organizacją egzaminów umożliwiających młodzieży polonijnej studia w Polsce oraz udzielaniem organizacjom pozarządowym pomocy w realizacji programów, np. wakacyjnych, w ramach których dzieci z Kazachstanu wyjeżdżają na kolonie do Polski.

W pielęgnowaniu tradycji i kultury polskiej wśród Polaków w Kazachstanie pomagają też trzy najważniejsze krajowe organizacje pozarządowe wspierające Polaków za granicą – stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, fundacja „Semper Polonia” i fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

⁴⁷ M. Gawęcki, Polacy w Kazachstanie...

⁴⁸ Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Raport o sytuacji Polonii...

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, powiązane z Senatem RP tradycyjnie sprawującym opiekę nad Polonią, działa w następujących czterech obszarach: 1) programowym (główny rodzaj działalności to wspieranie polonijnej oświaty i nauki, a także promowanie polskiej kultury poza granicami, wspieranie organizacji polonijnych, pomoc charytatywna i promocja spraw polonijnych), 2) społeczno-politycznym (m.in. monitorowanie i inicjowanie rozwiązań prawnych dotyczących spraw polonijnych w Polsce), 3) inwestycyjnym (wspieranie i finansowanie remontów oraz budowa obiektów oświatowych, placówek kulturalnych i kościołów) i 4) interwencyjnym (interwencje w sprawach administracyjnych w Polsce, jak i np. w sprawach dotyczących polskiej oświaty za granicą). Działalność tego stowarzyszenia w Kazachstanie obejmuje m.in. organizację obozów, kursów językowych i studiów metodyki nauczania polskiego dla osób z Azji Środkowej, wsparcie w utrzymaniu siedzib, infrastruktury i działalności społecznej, kulturalnej i oświatowej dla różnych polskich organizacji oraz pomoc charytatywną (np. dożywianie dzieci uczących się języka polskiego). Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” powstała w 1992 roku jako fundacja Skarbu Państwa. Obecnie działa tak, jak inne organizacje pozarządowe, świadcząc pomoc w następujących dziedzinach: wsparcie mediów polskojęzycznych, rozwój oświaty w środowiskach polskich, pomoc w kultywowaniu lokalnych polskich tradycji i utrwalanie śladów polskiej obecności na Wschodzie. Podobny profil ma założona w drugiej połowie lat 90. XX wieku wspomniana już Fundacja „Semper Polonia”, która koncentruje się na działalności stypendialnej obejmującej zwłaszcza stypendia studenckie dla osób polskiego pochodzenia w ich krajach zamieszkania oraz na wyposażaniu polskich centrów kulturowych w książki i sprzęt.

Szczególnie istotną rolę zarówno w odradzaniu się i formowaniu się polskich społeczności na Wschodzie, jak i w codziennym życiu środowisk polonijnych w Kazachstanie odgrywał kościół katolicki. Jak jednak pisze Franciszek Bogusławski, Kościół katolicki mimo jego istotnego udziału w umacnianiu polskiej tożsamości i integracji osób polskiego pochodzenia w Kazachstanie, nie angażował się aktywnie w proces repatriacji⁵². Najnowsze badania pokazują też, że kościół katolicki w Kazachstanie odchodzi od działalności zorientowanej etnicznie (propolsko) w kierunku budowania religijnej, a także społecznej wspólnoty parafialnej na płaszczyźnie uniwersalistycznej (odwołując się do uniwersalnych nauk Kościoła) i lokalnej (dopasowanej do lokalnej wielokulturowości).

Ogólnie można powiedzieć, że wsparcie dla Polaków za granicą tak ze strony polskich instytucji rządowych, jak i organizacji pozarządowych jest niewystarczające. Brak jest kompleksowej i spójnej polityki oraz systemowych rozwiązań, a także przepływu informacji i koordynacji rozproszonych działań. System wspierania i finansowania organizacji pozarządowych sprzyja rozproszonej i wybiórczej działalności. Wspieranie aktywności polonijnej powinno być w większym

⁵² F. Bogusławski, *Z Kazachstańskich stepów...*

zakresie realizowane przez polskie placówki dyplomatyczne oprócz ich zadań konsularnych i tych związanych z realizacją ustaw o repatriacji i o Karcie Polaka. Poza działaniami oświatowymi i kulturalnymi powinno się zintensyfikować wysiłki na rzecz promocji polskiego dziedzictwa kulturowego związanego z dziejami Polaków na Wschodzie (również przy pomocy Polonii z Zachodu) i na rzecz promocji handlowo-gospodarczej Polski oraz wspierania współpracy gospodarczej między Polską a innymi krajami wschodnimi⁵³. Wszystko to jest istotne zwłaszcza w odniesieniu do trudnej sytuacji politycznej, ekonomicznej i społeczno-kulturowej Polaków w Kazachstanie oraz ich rozbudzonych potrzeb i nadziei na pomoc z Polski. Tymczasem pod niektórymi względami można obserwować zmniejszanie się propolonijnej aktywności – przykładem jest ograniczanie nauczania języka polskiego. W efekcie różnego rodzaju problemów administracyjnych i finansowych, konfliktów i zaniedbań w ostatnich latach znacząco spadała, do kilku osób, liczba nauczycieli z Polski pracujących w Kazachstanie.

⁵³ Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Raport o sytuacji Polonii...

3. Prawno-instytucjonalne ramy repatriacji do Polski

Przeprowadzone w latach 40.-60. XX wieku akcje repatriacyjne miały charakter masowy, opierały się na umowach między państwowych, były uregulowane specjalnymi zapisami prawa i zajmowały się nimi specjalnie powołane do tego instytucje (takie jak między innymi Urząd Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji)⁵⁴. Repatriowani tracili poprzednie obywatelstwo i byli traktowani jako polscy obywatele, co formalnie zostało uregulowane w ustawie o obywatelstwie polskim z 1951 roku, która mówiła, że osoby, które przybyły na teren Polski Ludowej jako repatrianci, są polskimi obywatelami⁵⁵. Ustawa o obywatelstwie z 1962 roku nie tylko *expressis verbis* stwierdzała, że osoby przybywające do Polski jako repatrianci nabywają z mocy prawa polskie obywatelstwo, ale i dodatkowo mówiła, że repatriantem może być też cudzoziemiec narodowości lub pochodzenia polskiego, który przybył do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe, uzyskując na to zezwolenia właściwego organu polskiego (art. 12 ust. 2). Wspomniany akt prawny nie określał jednak trybu repatriacji i działań organów państwa z tym związanych. Wskutek tego przepis o nabywaniu obywatelstwa polskiego w trybie repatriacji pozostał właściwie „martwy” aż do 1989 roku⁵⁶.

„Zawieszenie prawne” i pierwsze regulacje dotyczące repatriacji

Po 1989 roku nastąpił wzrost zainteresowania repatriacją zarówno wśród elit politycznych w Polsce, jak i Polaków na Wschodzie oraz przybywających do Polski imigrantów. Aż do połowy lat 90. XX wieku osoby polskiej narodowości lub polskiego pochodzenia, które chciały osiedlić się w Polsce, były jednak traktowane jak inni cudzoziemcy. Asumpt do uregulowania pozycji prawnej repatriantów w Polsce dał między innymi konflikt wokół rent i emerytur repatriantów⁵⁷. Chodziło o wysuwane zarówno przez naturalizowanych imigrantów, jak i cudzoziemców deklarujących narodowość polską lub pochodzenie polskie żądania dotyczące formalnego uznania ich za repatriantów, co dałoby im możliwość realizacji praw w zakresie rent i emerytur. W efekcie w połowie lat 90. XX wieku zapadły

⁵⁴ S. Łodziński, Repatriacja osób narodowości lub pochodzenia polskiego w latach 1989-1997. Problemy prawne i instytucjonalne, 1997. <http://biurose.sejm.gov.pl/teksty/i-586.htm> [dostęp: 14 listopada 2011 roku].

⁵⁵ Art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 8 stycznia 1951 roku o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 1951 r. nr 4, poz. 25).

⁵⁶ S. Łodziński, Repatriacja osób...

⁵⁷ M. Kurenda, Polityka repatriacyjna Polski. Zarys rozwiązań instytucjonalno-prawnych w latach 1918-1998, Ekspertyza BSE, nr 188, Warszawa, 1999.

istotne decyzje regulujące kwestię repatriacji. W ich wyniku przyjęto, że zezwolenie na osiedlenie się w Polsce w ramach repatriacji ma wydawać konsul RP przed przybyciem migranta do Polski (konsulowie otrzymali takie uprawnienia w 1996 roku). Wtedy też rozpoczęły się prace nad przygotowaniem konkretnych rozwiązań prawnych dotyczących repatriacji, które miały się znaleźć w przygotowywanej wówczas pierwszej ustawie o cudzoziemcach. Jak pisze Sławomir Łodziński, wtedy właśnie przyjęto podstawowe założenia leżące u podstaw systemu repatriacji w Polsce, że *realizowana repatriacja będzie miała charakter indywidualny (repatriować będzie mogła się rodzina, która będzie miała zagwarantowane przez gminę podstawowe warunki życia), stopniowy (wyznaczona przede wszystkim możliwościami budżetów gminnych) oraz trwały (będzie ona stałym elementem polityki państwa wobec Polonii)*⁵⁸.

W uchwalonej w kwietniu 1997 roku Konstytucji RP znalazł się ważny zapis, na podstawie którego osobom o potwierdzonym zgodnie z ustawą polskim pochodzeniu została przyznana możliwość zamieszkania w Polsce na stałe (art. 52 ust. 5)⁵⁹. Niedługo później (25 czerwca 1997 roku) Sejm uchwalił pierwszą ustawę o cudzoziemcach, która, między innymi, zmieniała i regulowała procedurę repatriacji, likwidując stan „zawieszenia prawnego” w tej dziedzinie⁶⁰. Akt ten wprowadził wizę repatriacyjną (art. 10) przeznaczoną dla obcokrajowców polskiej narodowości lub polskiego pochodzenia, którzy zamierzają na stałe osiedlić się w Polsce. Wizy mieli wydawać właściwi konsulowie – co ważne – po uzyskaniu zgody MSWiA. Cudzoziemcy posiadający taką wizę przy wjeździe do Polski byli zwolnieni z obowiązku posiadania środków na pobyt lub przejazd przez Polskę. Ustawa stwierdzała też w sposób dość ogólnikowy, że osobie, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy repatriacyjnej, może być udzielona pomoc przez organy administracji rządowej lub samorządowej, szczególnie na zagospodarowanie i utrzymanie w pierwszym roku pobytu. Akt ten regulował także sposób przyznawania obywatelstwa polskiego cudzoziemcom polskiego pochodzenia, którzy już wcześniej zamieszkali w Polsce. Zgodnie z art. 109 obcokrajowcy, którzy przybyli do Polski między 1992 a 1996 rokiem na podstawie zezwolenia na pobyt stały i przebywali w Polsce nieprzerwanie do wejścia w życie ustawy, mogli do końca 1998 roku złożyć wniosek o uznanie za obywatela polskiego. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydawał decyzję pozytywną w tej sprawie, gdy dana osoba miała polskie pochodzenie lub polską narodowość oraz posiadała w Polsce mieszkanie i środki na utrzymanie⁶¹. Mógł też zwrócić się do wojewody lub

⁵⁸ S. Łodziński, Repatriacja osób...

⁵⁹ Artykuł ten stanowi, że osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe.

⁶⁰ S. Łodziński, Repatriacja osób...

⁶¹ Przed wydaniem decyzji minister powinien zwrócić się do odpowiednich organów i sprawdzić, czy nie zachodzą przesłanki z art. 13 ustawy uniemożliwiające wydanie wizy. Chodzi o: skazanie w Polsce prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne na karę co najmniej 3 lat lub skazanie za granicą za

gminy właściwych ze względu na miejsce zamierzonego zamieszkania repatrianta o zajęcie stanowiska co do możliwości zapewnienia mu mieszkania i utrzymania⁶².

Ustawa o repatriacji z 2000 roku

Krokiem milowym w rozwoju systemu repatriacji w Polsce stała się jednak obowiązująca do dzisiaj ustawa z dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji, która weszła w życie 1 stycznia 2001 roku⁶³. Jej preambuła głosi: *Uznając, że powinnością Państwa Polskiego jest umożliwienie repatriacji Polakom, którzy pozostali na Wschodzie, a zwłaszcza w azjatyckiej części byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, i na skutek tych deportacji, zesłań i innych prześladowań nie mogli w Polsce nigdy się osiedlić [ustawa] postanawia, co następuje (...).* W ustawie znajduje się podobna do definicji z ustawy o cudzoziemcach z 1997 r. definicja repatrianta jako osoby polskiego pochodzenia, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na stałe (art. 1 ust. 2). Za osobę polskiego pochodzenia uznaje się kogoś, kto deklaruje narodowość polską i spełnia łącznie następujące dwa warunki: 1) posiadał w przeszłości polskie obywatelstwo lub miał co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków narodowości polskiej lub o polskim obywatelstwie, 2) wykaże swój związek z polskością, w szczególności przez pielęgnowanie polskiej mowy, tradycji i zwyczajów. Osoba przybywająca do Polski na podstawie wizy w celu repatriacji nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa z dniem przekroczenia granicy RP. W drodze repatriacji obywatelstwo polskie otrzymuje również małoletni pozostający pod władzą rodzicielską repatrianta. Z kolei małżonek wnioskodawcy, który nie jest osobą polskiego pochodzenia, ale zmierza wspólnie z wnioskodawcą zamieszkać w Polsce, otrzymuje zezwolenie na osiedlenie się⁶⁴. Ograniczony został geograficzny zakres repatriacji – wiza w celu repatriacji może być wydana tylko osobie, która przed wejściem w życie ustawy zamieszkiwała na stałe terytorium azjatyckich republik byłego ZSRR albo azjatycką część Rosji. Równocześnie jednak

przestępstwo będące zbrodnią pospolitą; istnienie uzasadnionego podejrzenia, że ktoś prowadzi działalność przestępczą (przemycając broń, narkotyki, niebezpieczne materiały i ludzi), terrorystyczną lub wrogą Polsce, a jego pobyt stanowiłby zagrożenie dla zdrowia publicznego, obronności i bezpieczeństwa Polski oraz istnienie uzasadnionego podejrzenia, że wjazd kogoś na terytorium RP ma inny charakter niż deklarowany.

⁶² Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 grudnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu postępowania oraz wzorów dokumentów w sprawach cudzoziemców (Dz. U. z 1998r. nr 1, poz. 1).

⁶³ Choć ustawa ta była wielokrotnie nowelizowana (w 2003, 2004, 2005, 2006, 2007 i 2008 roku), nie wprowadzono jakichś większych zmian poza przyznaniem cudzoziemskim małżonkom repatriantów prawa do uzyskania zezwolenia na osiedlenie się zamiast zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony (od 1 stycznia 2004 roku). Wiąże się to z poszerzeniem zakresu praw małżonka i może wpływać na sytuację bytową całej rodziny repatrianta.

⁶⁴ Wiza w celu repatriacji nie może być wydana m.in. osobom, które repatriowały się z RP lub PRL na podstawie umów repatriacyjnych zawartych w latach 40. i 50. zeszłego wieku. Niepolscy małżonkowie otrzymują zezwolenie na osiedlenie się w Polsce od razu po przyjeździe od wejścia w życie nowelizacji ustawy w styczniu 2004 roku.

ustawodawca zastrzegł, że Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może określić inne państwa lub inne części Federacji Rosyjskiej, których obywatele mogą ubiegać się o wydanie wize repatriacyjnej, w szczególności gdy były dyskryminowane ze względów religijnych, narodowościowych lub politycznych.

Co ważne, konsul może wydać wizę w celu repatriacji tylko wtedy, gdy istnieją potwierdzone „warunki do osiedlenia się” w postaci lokalu mieszkalnego i źródeł utrzymania dla repatrianta. Dowodem potwierdzającym spełnienie tych warunków mogą być: 1) stosowna uchwała rady gminy gwarantująca wspomniane zapewnienie warunków do osiedlenia się przez minimum 12 miesięcy⁶⁵, 2) oświadczenie obywatela polskiego, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej z siedzibą w Polsce w formie aktu notarialnego, w którym zawarte jest zobowiązanie do zapewnienia warunków do osiedlenia się przez okres minimum 12 miesięcy. W wypadku osób fizycznych oświadczenie takie może pochodzić jedynie od wstępnych, zstępnych lub rodzeństwa danej osoby. Dowód potwierdzający źródła utrzymania nie jest wymagany od emerytów lub rencistów. Osobom, które nie mają zapewnionych warunków do repatriacji, ale spełniają inne kryteria, konsul wydaje decyzję o przyrzeczeniu wydania wize w celu repatriacji. Od tego czasu potencjalny repatriant zostaje zarejestrowany w bazie RODAK i zaczyna czekać na możliwość repatriacji.

Zgodnie z ustawą repatriant i jego najbliższa rodzina mogą ubiegać się w Polsce o następujące formy doraźnej pomocy: sfinansowanie z budżetu państwa przyjazdu do Polski, jednorazową pomoc na zagospodarowanie się w Polsce⁶⁶, pomoc w podjęciu nauki w Polsce przez dzieci repatrianta⁶⁷, częściowe pokrycie kosztów remontu lub adaptacji lokalu mieszkalnego⁶⁸. Ponadto, repatriantowi i członkom jego rodziny może być udzielona pomoc w postaci bezpłatnego kursu języka polskiego i adaptacji do życia w Polsce.

Duża część omawianej ustawy poświęcona jest aktywizacji zawodowej repatriantów (art. 23-28). Repatriantowi, który nie ma możliwości samodzielnego podjęcia pracy, gmina może jednorazowo zwrócić część kosztów poniesionych na podnoszenie kwalifikacji⁶⁹. Ponadto, może zwrócić pracodawcom część kosztów poniesionych na utworzenie nowego miejsca pracy dla

⁶⁵ Gmina, która zapewni repatriantowi lokal mieszkalny, powinna otrzymać dotację z budżetu państwa w wysokości do kwoty będącej iloczynem 45m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego i wysokości wskaźnika przeliczeniowego odtworzenia 1 m² na terenie danego powiatu. Te środki przyznawane są jedynie gminom, które zapraszają nieznanym sobie repatriantów z bazy danych RODAK.

⁶⁶ W wysokości dwukrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na każdego członka rodziny.

⁶⁷ W wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na każde dziecko.

⁶⁸ Wynoszącą 4 120 złotych na członka rodziny repatrianta. Ustawa przewiduje coroczną rewaloryzację wymienionej kwoty.

⁶⁹ W wysokości połowy poniesionych kosztów, ale nie wyższej niż równowartość dwukrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

repatrianta, jego przeszkolenie, wynagrodzenie i składki na ubezpieczenie społeczne – pod warunkiem jednak nawiązania z repatriantem stosunku pracy na okres minimum 24 miesięcy⁷⁰.

Warto nadmienić, że ustawa o repatriacji z 2000 roku wskazuje jeszcze dwie inne prawne możliwości uzyskania statusu repatrianta oprócz wizy repatriacyjnej. Według art. 16 ustawy za repatrianta może być uznana także osoba, która spełnia łącznie następujące warunki: 1) jest polskiego pochodzenia, 2) przed wejściem w życie ustawy zamieszkiwała na stałe azjatycką część byłego ZSRR, 3) zamieszkiwała w Polsce na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w związku ze studiami w Polsce i złożyła wniosek do wojewody w zamierzonym miejscu osiedlenia się w terminie 12 miesięcy od ukończenia szkoły wyższej. Ustawa ta dawała możliwość uzyskania statusu repatrianta (art. 41) również osobom polskiego pochodzenia wywodzącym się z ZSRR lub państw powstałych po jego rozpadzie, które przed wejściem w życie ustawy otrzymały obywatelstwo polskie lub przebywały na terytorium RP na podstawie zezwolenia na osiedlenie się i złożyły w terminie 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy wniosek o uznanie za repatrianta do wojewody właściwego ze względu na miejsce zamieszkania.

Mimo że, ogólnie rzecz biorąc, wprowadzone zostały różne podstawy prawne umożliwiające uzyskanie statusu repatrianta⁷¹ oraz mimo widocznej zwłaszcza w połowie lat 90. XX wieku przychylności społeczeństwa polskiego wobec idei repatriacji i znacznie wyższych prognoz co do liczby powracających Polaków⁷², skala przesiedleń okazała się zaskakująco niewielka w porównaniu do przewidywań co do liczby powracających Polaków⁷³. Ograniczony zasięg repatriacji wiązał się głównie z nieefektywnością systemu przerzucającego realizację ustawy na samorządy.

Repatriacja a Karta Polaka

Poczucie niedosytu wynikające z niewydolności systemu repatriacyjnego, z jednej strony, oraz niespełnionego obowiązku zadośćuczynienia Polakom na Wschodzie, z drugiej, legły u podstaw wprowadzenia do polskiego prawa kolejnej instytucji – Karty Polaka. Jak to skomentował Paweł Hut

⁷⁰ Łączna kwota zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę nie może przekroczyć dwunastokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W wypadku kosztów przeszkolenia pracodawca otrzymuje ich zwrot w wysokości do trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Z kolei zwrot kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie społeczne może obejmować koszty do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie przez okres do 12 miesięcy.

⁷¹ Do trzech możliwości uzyskania statusu repatrianta wymienionych w ustawie o repatriacji dodać należy sposób określony w art. 109 ustawy o cudzoziemcach z 1997 roku, zgodnie z którym obcokrajowcy, którzy przybyli do Polski między 1992 a 1996 rokiem na podstawie zezwolenia na pobyt stały i przebywali w Polsce nieprzerwanie do czasu wejścia w życie ustawy, mogli do końca 1998 roku złożyć wniosek o uznanie za obywatela polskiego.

⁷² K. Iglicka, Are They Fellow Countrymen or Not? The Migration of Ethnic Poles from Kazakhstan to Poland, „International Migration Review” 32(4), 1998.

⁷³ Tamże.

w tekście pod znamienym tytułem „Karta Polaka – zmiana w traktowaniu Polaków na Wschodzie”, Karta Polaka miała stanowić próbę rozwiązania problemu, którym *polskie władze przed 1989 rokiem nie mogły, zaś elity po 1989 roku nie chciały się zająć*⁷⁴.

Ustawa z dnia 7 września 2007 roku o Kacie Polaka⁷⁵ weszła w życie 29 marca 2008 roku, następnie została znowelizowana 24 października 2008 roku⁷⁶. Tekst preambuły powołuje się na postanowienia Konstytucji RP dotyczące: udzielania pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zakresie zachowania ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym, wzmacniania więzi łączących Polaków na Wschodzie z Macierzą i wspierania ich starań o zachowanie języka polskiego oraz tradycji narodowej. Ustawodawcy odwołują się przy tym do kwestii wypełnienia przez polskie państwo obowiązku moralnego wobec Polaków na Wschodzie, którzy na skutek zmiennych losów swojej ojczyzny utracili polskie obywatelstwo oraz spełnienia oczekiwań tych, którzy obywatelami polskimi nigdy nie byli, lecz ze względu na swoje poczucie tożsamości narodowej pragną uzyskać potwierdzenie przynależności do Narodu Polskiego.

Karta może być przyznana osobie, która deklaruje polską przynależność narodową i spełni łącznie następujące warunki: 1) wykaże swój związek z polskością poprzez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego oraz znajomość i kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów, 2) w obecności konsula RP złoży pisemną deklarację przynależności do Narodu Polskiego, 3) wykaże, że jest narodowości polskiej, posiadała obywatelstwo polskie lub co najmniej jedno z jej rodziców/dziadków albo dwoje pradiadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie, albo przedstawi zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej działającej na terenie państw, z których mogą pochodzić ubiegający się o Kartę Polaka, potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub mniejszości polskiej w okresie co najmniej ostatnich trzech lat.

Karta Polaka może być przyznana osobie, której polskie pochodzenie zostało prawomocnie stwierdzone zgodnie z przepisami ustawy o repatriacji. Może być ona przyznana wyłącznie osobie nieposiadającej obywatelstwa polskiego albo zezwolenia na osiedlenie się na terytorium RP. Karta Polaka jest ważna 10 lat (nie dotyczy to osób od 65 roku życia). Dokument traci ważność z chwilą uzyskania przez daną osobę polskiego obywatelstwa, zezwolenia na osiedlenie się w Polsce lub w wypadku osiągnięcia pełnoletniości przez małoletnich. Kartę Polaka mogą otrzymać jedynie obywatele krajów powstałych na terenie byłego ZSRR lub osoby posiadające w tych państwach status bezpaństwowca. Posiadacz Karty Polaka może: 1) bez opłat otrzymać wizę pobytową

⁷⁴ P. Hut, Karta Polaka – zmiana..., s. 2.

⁷⁵ Dz. U. z 2007 r. nr 180, poz. 1280 z późn. zm.

⁷⁶ Wtedy, między innymi, rozwiązano problem polskich bezpaństwowców mieszkających na terytorium Łotwy, którym umożliwiono ubieganie się o Kartę Polaka.

długoterminową uprawniającą do wielokrotnego przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej; 2) podejmować na terenie Rzeczypospolitej Polskiej legalną pracę bez konieczności posiadania zezwolenia na pracę lub prowadzić w Polsce działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak obywatele polscy; 3) korzystać z bezpłatnego systemu oświaty w Polsce; 4) w stanach nagłych korzystać w Polsce z bezpłatnej opieki zdrowotnej na takich samych zasadach jak obywatele polscy; 5) korzystać z 37% ulgi na przejazdy kolejowe oraz 6) za darmo zwiedzać muzea państwowe w Polsce. Posiadacz Karty Polaka ma też pierwszeństwo w ubieganiu się o środki finansowe z budżetu państwa polskiego lub z budżetu samorządów gmin w Polsce przeznaczone na wspieranie Polaków za granicą.

Należy podkreślić, że otrzymanie Karty Polaka nie zapewnia jej posiadaczowi obywatelstwa polskiego, prawa do osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ani prawa do przekraczania granic Rzeczypospolitej Polskiej bez wizy.

Osiedlenie się w Polsce w oparciu o art. 52 ust. 5 Konstytucji RP

Szansą trwałego związania się z Polską dla cudzoziemców polskiego pochodzenia może być wystąpienie z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się na podstawie wspomnianego już wcześniej art. 52 ust. 5 Konstytucji RP. Według Konstytucji osoba, której polskie pochodzenie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium RP. Jednak w polskim prawie procedura stwierdzania polskiego pochodzenia wciąż pozostaje nieuregulowana w sposób całościowy⁷⁷. Normę konstytucyjną częściowo wypełniła Ustawa o repatriacji z 2000 roku. Polskie pochodzenie traktowane było tu jako okoliczność weryfikowana w trybie ogólnego postępowania administracyjnego⁷⁸. Uchwalenie ustawy o Karcie Polaka stworzyło również podwaliny ścieżki proceduralnej, z której mogą korzystać osoby nie objęte zakresem podmiotowym ustawy o repatriacji. Posiadacze Karty Polaka mogą więc także w oparciu o art. 52 ust. 5 Konstytucji RP starać się o zezwolenie na osiedlenie się w Polsce, co daje im duży wachlarz praw podobnych do praw polskich obywateli, przede wszystkim z wyjątkiem praw wyborczych. Generalnie uzyskiwanie zezwolenia na osiedlenie się w Polsce w oparciu o art. 52 Konstytucji RP przez osoby polskiego pochodzenia określa się mianem „ukrytej” repatriacji do Polski⁷⁹.

Próby nowych rozwiązań

a) Obywatelski projekt ustawy o repatriacji

Ze względu na nieefektywność dotychczasowego systemu repatriacji w Polsce powołany został Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej w zakresie repatriacji. Na jego czele stanął Maciej

⁷⁷ „Ukryta” repatriacja do Polski, „Biuletyn Migracyjny”, nr 4, 2005, s. 5.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

Płazyński, którego dzieło po katastrofie smoleńskiej kontynuował syn, Jakub, który – w ramach akcji obywatelskiej „Powrót do ojczyzny” – dokończył zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej Polskiej osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jedną z zasadniczych zmian proponowanych w projekcie jest nałożenie na administrację rządową (a nie samorządową), a konkretnie na ministra właściwego do spraw wewnętrznych, obowiązku zapewnienia repatriantom lokalu mieszkalnego (na okres nie krótszy niż dwa lata) w ciągu 24 miesięcy od uzyskania przez nich od właściwego konsula przyrzeczenia wydania wizy w celu repatriacji. W projekcie proponuje się również rezygnację z wymogu zapewnienia repatriantowi źródła utrzymania na terytorium RP jako warunku przyznania mu wizy repatriacyjnej. Proponuje się także, aby repatrianci otrzymywali specjalne świadczenie pieniężne w wysokości 1 175 złotych miesięcznie na pokrycie kosztów utrzymania w Polsce przez pierwsze trzy lata pobytu⁸⁰. Po złożeniu projektu do Sejmu we wrześniu 2010 roku proces ustawodawczy utknął ze względu na koniec poprzedniej kadencji Parlamentu. Po raz kolejny projekt ustawy został złożony 17 listopada 2011 roku. Obecnie, po pierwszym czytaniu w Sejmie, które odbyło się 11 stycznia 2012 roku, znajduje się on w komisjach sejmowych. Zarówno politycy, jak i eksperci są sceptyczni co do możliwości przyjęcia obywatelskiego projektu ze względu na przewidywane wysokie koszty jej realizacji. Podkreślają potrzebę woli politycznej do przeprowadzenia tak daleko idących zmian w systemie repatriacji do Polski.

b) Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz innych ustaw

Uchwalona w dniu 17 marca 2011 roku inicjatywa legislacyjna Senatu RP miała na celu rozszerzenie kręgu osób, które mogą być uznane za repatrianta, poprzez rezygnację z wymogu zamieszkiwania wnioskodawców w azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego. Oprócz tego w projekcie zaproponowano zmianę sposobu udzielania pomocy finansowej dla gmin na zapewnienie repatriantom lokali mieszkalnych polegającą na rezygnacji z dotacji celowej na rzecz wprowadzenia opłaty z budżetu państwa. Znowelizowana ustawa miała wreszcie w całości regulować tryb stwierdzania polskiego pochodzenia i dawać pełne możliwości realizacji prawa wskazanego w art. 52 ust. 5 Konstytucji RP, czyli prawa do osiedlenia się i nabycia praw równych prawom cudzoziemców posiadających zezwolenie na pobyt stały w Polsce⁸¹. Dopełnienie tego miały stanowić zapisy nowej

⁸⁰ Ze względu na ograniczoną objętość niniejszej ekspertyzy nie będą tu omówione inne zmiany proponowane w tym obywatelskim projekcie ustawy, takie jak: złagodzenie kryteriów uznania za osobę polskiego pochodzenia, polepszenie statusu prawnego rodziny repatrianta, inne formy pomocy poza wspomnianą pomocą integracyjną i zwykłą pomocą społeczną, zmiana sposobu naliczania rent i emerytur itd.

⁸¹ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (red.), Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania, dokument przygotowany przez grupę roboczą ds. przygotowania Strategii Migracyjnej Polski w ramach międzyresortowego Zespołu do Spraw Migracji.

ustawy o obywatelstwie z 2 kwietnia 2009 roku, która weszła w życie 15 sierpnia 2012 roku, zgodnie z którymi za obywatela polskiego uznaje się cudzoziemca przebywającego w Polsce nieprzerwanie co najmniej od dwóch lat na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, które uzyskał on w związku z pochodzeniem polskim (art. 30 ust. 1 pkt 7). Projekt ten upadł jednak w związku z końcem poprzedniej kadencji Parlamentu w listopadzie 2011 roku.

Niezaprzeczalne jest więc to, że repatriacja wciąż pozostaje istotnym nierozwiązanym problemem polskiej polityki migracyjnej, zarówno jeżeli chodzi o przesiedlenia, jak i wsparcie repatriantów w procesie adaptacji i integracji z polskim społeczeństwem⁸². Podobną diagnozę zawiera rządowy dokument „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”, w którym postuluje się m.in. zmiany mające na celu przyspieszenie procesu repatriacji i zwiększenie jej skali (np. poprzez stworzenie silniejszych bodźców zachęcających gminy do przyjęcia repatriantów)⁸³. W dokumencie proponuje się zmianę zasad wsparcia gmin oferujących repatriantom lokale mieszkalne polegającą na zrównaniu wysokości wsparcia z budżetu państwa niezależnie od tego, czy gmina zaprasza konkretnych repatriantów, czy anonimowych. W dokumencie szczególnie wyraźnie postuluje się kompleksowe uregulowanie kwestii potwierdzania polskiego pochodzenia oraz uprawnień przysługujących cudzoziemcom, których polskie pochodzenie zostało stwierdzone.

Departament Polityki Migracyjnej, wersja z 20 lipca 2011 roku.

⁸² K. Stankiewicz, Repatriacja ze Wschodu – stan obecny i perspektywy, Biuro Analiz Sejmowych, nr 1(93), Warszawa, 2011, s. 3.

⁸³ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (red.), Polityka migracyjna Polski...

4. Postawy społeczne wobec repatriacji i repatriantów w Polsce

Choć w polskim społeczeństwie (zarówno wśród elit politycznych, jak i w badaniach opinii Polaków) panowała dotychczas zgoda co do konieczności stworzenia możliwości powrotu do Polski osobom polskiego pochodzenia, które żyją na obszarze byłego ZSRR, to występowały poważne problemy z realizacją tej idei (głównie ze względu na brak funduszy i determinacji politycznej) oraz rozbieżności w opiniach co do formy i zakresu pomocy tej grupie. Wysokie deklaratywne poparcie polskiego społeczeństwa dla repatriacji pokazało np. badanie CBOS z 1994 roku⁸⁴, w którym 39% Polaków zdecydowanie, a 43% raczej zgadzało się ze stwierdzeniem, że *każdy człowiek pochodzenia polskiego, jeśli tylko zechce, powinien otrzymać obywatelstwo polskie i mieć prawo osiedlić się w Polsce*. Bardziej podzielone były opinie dotyczące zakresu pomocy dla tej kategorii imigrantów. Zdaniem 41% mieszkańców Polski (częściej najstarszych i najmłodszych respondentów) repatrianci nie tylko powinni mieć prawo do osiedlenia się w Polsce, ale i państwo polskie powinno im w tym pomóc. Według 36% respondentów Polacy ze Wschodu powinni mieć prawo przyjechać na stałe do Polski, ale muszą dawać sobie radę sami. Jedynie 15% badanych stało na stanowisku, że Polski nie stać na przyjęcie repatriantów, z kolei 8% nie miało w ogóle zdania w tej kwestii. Również dość wysokie było deklarowane poparcie społeczne dla wprowadzenia w 2008 roku Karty Polaka gwarantującej specjalne uprawnienia dla osób polskiego pochodzenia zamieszkałych na terenie byłego Związku Radzieckiego – działanie to jako zdecydowanie słuszne oceniło 29%, a jako raczej właściwe kolejnych 36% badanych⁸⁵.

Przeprowadzone w 2003 roku przez GfK Polonia badania pokazały jednak, że tylko nieco ponad połowa badanych była pewna, że rozumie termin „repatriant”⁸⁶. Podobnie, badani ponad dekadę temu przez Ewę Nowicką uczniowie klas średnich wykazali się ubogą i wrywkową wiedzą

⁸⁴ Centrum Badania Opinii Społecznej, Czy jest dla nich miejsce wśród nas? (O Polakach z Kazachstanu), komunikat z badań, Warszawa, 1994.

⁸⁵ Raczej nie – 15%, Zdecydowanie nie – 4%, trudno powiedzieć – 16%, [w:] M. Wenzel, Obcokrajowcy pracujący w Polsce, komunikat z badań CBOS, Warszawa, 2008.

⁸⁶ Badanie przeprowadziła w grudniu 2003 roku firma GfK Polonia, dane za: P. Hut, Struktura bazy danych RODAK, „Polityka Społeczna”, nr 9, 2005.

o Polakach na Wschodzie⁸⁷. I choć około ¾ z nich zgadzała się na repatriację i na zapewnienie repatriantom warunków do rozpoczęcia życia w Polsce (pracy, mieszkania, dostępu do edukacji), to jednak młodzież najczęściej podkreślała, że repatriacja powinna być *dobrze przemyślana i przeprowadzona*. W 2003 roku już aż 2/3 respondentów ze wspomnianego reprezentatywnego badania Polaków twierdziło, że repatriantom nie powinny przysługiwać żadne przywileje po przyjeździe do Polski⁸⁸. Co również istotne, za najważniejsze kryteria umożliwiające repatriację – oprócz polskiego pochodzenia i dobrej znajomości języka polskiego – badani uznali posiadanie przez repatriantów środków na utrzymanie się w Polsce, wykształcenie w zawodach, na które jest zapotrzebowanie na polskim rynku pracy i działalność na rzecz polskich interesów w kraju pochodzenia⁸⁹. Świadczy to o znacznych i nierealistycznych oczekiwaniach wobec repatriantów.

W ciągu 20 lat można więc zauważyć spadek (a przynajmniej powierzchowność i okazjonalność) zainteresowania repatriantami i zmniejszające się poparcie społeczne dla zapraszania i specjalnego wspierania tej grupy przez polskie państwo. Po pewnym wzroście zainteresowania i okresie szczytowego poparcia dla repatriacji w połowie lat 90. zeszłego wieku nastąpiło skurczenie się obecności problematyki przyjazdu do Polski „Polaków ze Wschodu” tak w badaniach naukowych, jak i w dyskusjach medialnych, poza pewnym ożywieniem w związku z uchwaleniem ustawy o repatriacji w 2000 roku. W ostatnich latach temat repatriacji na nieco szerszą skalę pojawił się dwukrotnie – w roku 2008 po uchwaleniu ustawy o Karcie Polaka oraz w roku 2010 i 2012 w związku z opisaną wcześniej inicjatywą ustawodawczą „Powrót do Ojczyzny”.

Jeszcze mniej optymistycznych wniosków dostarczają wyniki badań przeprowadzonych wśród samych repatriantów, które ukazują, jak poważnym problemem jest brak wsparcia i akceptacji tej grupy w lokalnych społecznościach, do których trafiają repatrianci. Repatrianci nie są uważani za swoich, wytyka im się wschodni akcent, brak kompetencji kulturowych i to, że otrzymują pomoc z pieniędzy polskich podatników⁹⁰. Rozbieżność między, z jednej strony, oczekiwaniami, że repatrianci to osoby językowo i kulturowo takie, jak reszta Polaków, a z drugiej, ich faktyczna odmienność kulturowa, mentalna i tożsamościowa, wywołuje dysonans poznawczy w społeczeństwie polskim, kreując niekiedy postawy niechęci albo prowadząc do zaprzeczenia, że repatrianci są rzeczywiście Polakami. Tymczasem nastawienie społeczne i postawa władz są czynnikami w znacznej mierze wpływającymi na skalę i przebieg repatriacji oraz adaptacji repatriantów w Polsce.

⁸⁷ E. Nowicka, Uczniowie maturzyści o Polakach za wschodnią granicą, [w:] E. Nowicka (red.), Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą, Kraków, 2000.

⁸⁸ P. Hut, Struktura bazy danych RODAK...

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ W. Kudela, Wspomnienia repatriantów...

5. Opis napływu i charakterystyka repatriantów w Polsce

Historycznie rzecz biorąc, największa powojenna fala repatriacyjna nastąpiła zaraz po drugiej wojnie światowej na mocy układów repatriacyjnych z Ukrainą, Białoruską i Litewską SRR (z 1944 roku) oraz z rządem ZSRR (w 1945 roku)⁹¹. Układy repatriacyjne umożliwiały repatriację Polaków i innych obywateli Polski, którzy: 1) posiadali polskie obywatelstwo przed wrześniem 1939 roku, 2) znaleźli się w ZSRR z powodu wojny, 3) pochodzili z Polski i w czasie wojny służyli w polskim wojsku, 4) uciekli z zachodniej lub centralnej Polski przed Niemcami, 5) pracowali w republikach bałtyckich⁹². Według różnych szacunków w latach 1944-1950 z ZSRR do Polski przybyło od 1,5 do ponad 2 mln osób, z których zdecydowanie najwięcej przyjechało z Ukrainy, a mniej z Białoruskiej i Litewskiej SRR. Zdaniem historyków, w wyniku pierwszej akcji przesiedleńczej z trzech wspomnianych republik ZSRR wyjechała jedynie połowa osób polskiego pochodzenia, które dowiedziały się o akcji repatriacyjnej i mogły z niej skorzystać. Nie dano wtedy możliwości powrotu polskim obywatelom wywożonym z Polski w ramach represji politycznych w czasie drugiej wojny światowej.

Z tego powodu na fali odwilży w 1957 roku polskie władze podpisały z ZSRR kolejną umowę repatriacyjną, w ramach której do 1962 roku do Polski przybyło ponad 250 tys. Polaków, również głównie z Kresów⁹³. Jak się szacuje, w Związku Radzieckim nadal jednak przebywało ponad milion osób polskiego pochodzenia, w tym 383 tys. – na Białorusi, 295 tys. – na Ukrainie i 240 tys. – na Litwie⁹⁴. W odniesieniu do tych powojennych przesiedleń często używano określeń „wymiana ludności” lub „ewakuacja”. Powracających po wojnie repatriantów osiedlano na tzw. ziemiach odzyskanych w północnej i zachodniej części Polski, skąd odbywała się emigracja ludności

⁹¹ O zagadnieniu tym szczególnie wiele pisał J. Czerniakiewicz w książkach: Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948, Warszawa, 1987; Przemieszczenia ludności polskiej z ZSRR 1944-1959, Warszawa, 2004; oraz Przesiedlenia ze Wschodu 1944-1959, Warszawa, 2007.

⁹² Układy repatriacyjne umożliwiały także repatriację obywateli polskich narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski do odpowiednich republik radzieckich. Zob. J. Czerniakiewicz, Repatriacja ludności polskiej...; S. Łodziński, Repatriacja osób...

⁹³ O drugiej fali repatriacji pisali, między innymi, M. Latuch, Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych, Warszawa, 1962, oraz M. Ruchniewicz, Repatriacja ludności polskiej...

⁹⁴ P. Hut, Warunki życia...

niemieckiego pochodzenia i gdzie istniało zapotrzebowania na niesiony przez repatriantów potencjał demograficzny i gospodarczy.

Obecna, trzecia fala repatriacji rozpoczęła się wraz z transformacją ustrojową, a jej wspomniane instytucjonalno-prawne ramy przesądziły o jej niewielkich rozmiarach. Pierwszy etap repatriacji, trwający do początku drugiej połowy lat 1990., można określić jako spontaniczną repatriację, głównie na bazie nieformalnych indywidualnych lub społecznych inicjatyw⁹⁵. Drugi okres trwający mniej więcej od 1996 do 2000 roku to stworzenie instytucjonalnego systemu repatriacji w Polsce. W jego pierwszej fazie, czyli od września 1996 do końca grudnia 1997 roku, zaproszone do przesiedlenia się do Polski zostały 334 rodziny repatriantów, łącznie około 1 290 osób⁹⁶. Generalnie w latach 1997-2010 w ramach repatriacji do Polski przybyło jedynie 6 223 osoby, z czego po wejściu w życie ustawy o repatriacji z 2000 roku – 4 251 (w tym status repatrianta otrzymało 3 009 osób). Ponadto, w latach 1997-2010 na podstawie art. 109 ustawy o cudzoziemcach z dnia 25 czerwca 1997 roku dodatkowych 297 osób zostało uznanych za repatriantów, a na podstawie art. 16 i 41 ustawy o repatriacji z 2000 roku wojewodowie uznali za repatriantów kolejne 734 osoby⁹⁷. Łącznie więc w latach 1997-2010 w ramach repatriacji zamieszkało w Polsce 7 079 osób. Co ważne, statystyki roczne od 2001 roku pokazują też wyraźną tendencję spadkową w liczbie osób, które przesiedlają się w ramach repatriacji (Tabela 1).

Tabela 1. Osoby przybyłe do Polski w ramach repatriacji w latach 1997-2010 na podstawie wiz repatriacyjnych

Kraj pochodzenia repatriantów	1997-2010	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Wszyscy, którzy przybyli w ramach repatriacji	6 223	267	399	362	944	1 000	832	455	372	335	327	281	260	214	175
– Repatrianci	a)	a)	a)	a)	a)	904	741	408	329	284	269	243	219	165	147
– Członkowie gospodarstwa domowego pochodzenia innego niż polskie	a)	a)	a)	a)	a)	96	91	47	43	51	58	38	41	49	28

a) Brak danych.

Źródło: dane Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców i MSWiA; E. Kępińska, M. Okólski, Recent trends in international migration - Poland 2001, Warszawa, 2001.

Najwięcej repatriantów przyjechało do Polski z Kazachstanu. Wynikało to zarówno z trudnych warunków życia tych osób w Kazachstanie, jak i kształtu polskiej polityki repatriacyjnej umożliwiającej

⁹⁵ P. Hut, S. Łodziński, Widely Open Closed Doors. The Repatriation and Repatriation Policy in Poland after 1989, [w:] E. Nowicka, H. Firouzbakch (red.), Homecoming. An Anthropology of Return Migration, Kraków, 2008.

⁹⁶ Zaproszenia pochodziły z 249 gmin, ze wszystkich 49 województw: S. Łodziński, Repatriacja osób...

⁹⁷ Główny Urząd Statystyczny, Rocznik Demograficzny, Warszawa, 2011.

przeprowadzenie się do Polski głównie potomkom Polaków z odległych, azjatyckich części byłego ZSRR (Tabela 2).

Tabela 2. Liczba wiz repatriacyjnych z uwzględnieniem krajów pochodzenia repatriantów w latach 1997-2010

Kraj pochodzenia repatriantów	1997-2010	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Armenia	8	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	8	–
Azerbejdżan	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	–	–	–	–
Białoruś	518	–	10	15	45	140	127	43	39	30	25	18	13	5	8
Fed. Rosyjska	328	–	7	8	10	36	31	11	35	32	40	38	25	32	23
Gruzja	25	–	–	–	–	–	1	3	–	3	3	3	–	8	4
Kazachstan	2 540	316	245	172	361	216	194	156	122	155	125	161	143	90	84
Litwa	53	–	–	11	16	20	3	–	1	1	1	–	–	–	–
Łotwa	12	–	1	1	10	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Mołdowa	32	–	1	2	10	9	5	2	–	2	1	–	–	–	–
Niemcy	2	–	–	–	–	–	1	–	–	–	1	1	–	–	–
Rep. Czeska	11	–	–	–	–	2	4	1	1	1	1	–	1	–	–
Ukraina	1 155	–	15	69	210	381	245	77	56	23	27	16	8	13	15
Uzbekistan	82	–	2	–	–	–	2	8	15	5	14	11	14	6	5
Ogółem:	4 770	316	281	278	662	804	613	301	269	252	239	248	204	164	139

Źródło: dane Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców, Główny Urząd Statystyczny, Rocznik Demograficzny, Warszawa, 2011.

Na pojawienie się w Polsce imigrantów z Kazachstanu miały wpływ zmiany polityczne, jakie w wyniku pierestrojki zaszły w Związku Radzieckim oraz w związanych z nim krajach Europy Wschodniej⁹⁸. Jak już wspomniano, oprócz czynników „przyciągających”, ważnym powodem motywującym osoby polskiego pochodzenia do opuszczenia Kazachstanu była polityka „kazachizacji” nowego państwa⁹⁹. Oznaczała ona, iż osoby narodowości innej niż kazachska były dyskryminowane, język kazachski stał się obowiązującym językiem państwowym (w miejsce języka rosyjskiego), a wspierana przez państwo działalność kulturalna musiała wywodzić się z kazachskiej tradycji narodowej. Towarzyszyła temu dyskryminacja Polaków na rynku pracy. Ponadto, władze państwowe zaczęły wspierać imigrację do Kazachstanu etnicznej ludności kazachskiej zamieszkującej przygraniczne tereny Republiki Mongolskiej, co prowadziło do procesów deeuropaizacji tego kraju. Napływający np. z Mongolii kazachscy migranci są w znacznie większym stopniu tradycyjni niż bardziej zeuropeizowani i silniej podlegający prądom nowoczesności mieszkańcy Kazachstanu¹⁰⁰. Efekt ten był wzmacniany przez emigrację z Kazachstanu innych grup etnicznych (głównie Niemców), z którymi Polacy tradycyjnie utrzymywali bliskie kontakty¹⁰¹. Na decyzje Polaków o emigracji wpływ miał również występujący w Kazachstanie niedemokratyczny system polityczny i ograniczenie swobód obywatelskich. Ważną rolę w wyjazdach osób pochodzenia polskiego odgrywał wzrost

⁹⁸ S. Ciesielski, Polacy w Kazachstanie w latach 1940-1946, Wrocław, 1997; S. Ciesielski, A. Kuczyński, Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność, Wrocław, 1996.

⁹⁹ J. Sałacińska, Problemy tożsamości polskiej grupy mniejszościowej po uzyskaniu niepodległości przez Kazachstan, referat wygłoszony na zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Zielona Góra, 2007.

¹⁰⁰ M. Gawęcki, Polacy w Kazachstanie...

¹⁰¹ R. Wyszynski, Citizenship or Nationality...

nacjonalizmu w Kazachstanie i lęk potomków Polaków o własne bezpieczeństwo z powodu zagrożenia atakami „nieznanych sprawców” pragnących usunąć z kraju wszystkich „Białych”. Wszystko to sprawiło, że osoby polskiego pochodzenia zaczęły opuszczać to w coraz większej mierze azjatyckie i muzułmańskie państwo, i przenosić się, jak nie do Polski, to do Niemiec, lub choćby do europejskiej części Rosji. Przykładu dostarcza badany przez Roberta Wyszyńskiego przypadek Ozierska w obwodzie kaliningradzkim, gdzie od 1997 roku zaczęli przesiedlać się mieszkańcy polskich wsi Jasna Polana i Zielony Gaj w Kazachstanie.

Jeśli chodzi o kolejne pod względem liczebności grupy repatriantów w Polsce – z Ukrainy i z Białorusi – to widać ich coraz mniejszą obecność w statystykach, zwłaszcza po 2002 roku, gdy rozpatrywane były ostatnie wnioski o repatriację złożone przed wejściem w życie ustawy o repatriacji z 2000 roku. Na przykład, w 2009 roku migranci z Ukrainy otrzymali już tylko 13, a z Białorusi – 5 wiz repatriacyjnych¹⁰². Warto podkreślić, że właściwie dopiero po uchwaleniu nowej ustawy z programu repatriacyjnego zaczęli korzystać Polacy z Uzbekistanu czy Gruzji. Na podobnym poziomie utrzymuje się liczba osób polskiego pochodzenia przyjeżdżających z azjatyckiej części Rosji (ok. 30 osób rocznie).

Jak już było wspomniane, w obecnym systemie to gminy są głównym podmiotem odpowiedzialnym za repatriację. Jednak nie miały one dotąd wystarczającej motywacji i wsparcia w realizacji tego zadania. Do brania udziału w repatriacji zniechęcały je szczególnie problemy administracyjne, brak wystarczających bodźców natury finansowej, opóźnienia w przekazywaniu środków, trudności na lokalnym rynku pracy i obawy przed fiaskiem integracji imigrantów¹⁰³. Niewielkie zaangażowanie samorządów w program repatriacji pokazują dane z systemu RODAK, w którym rejestrowane są, z jednej strony, osoby oczekujące na repatriację oraz, z drugiej strony, anonimowe zaproszenia gmin dla repatriantów. Od wprowadzenia tego rejestru w 2001 roku liczba zaproszeń od gmin utrzymywała się na poziomie nieprzekraczającym trzydziestu zaproszeń rocznie na całą Polskę (Tabela 3)¹⁰⁴. Od momentu wejścia w życie przepisów gwarantujących gminom dotacje z budżetu państwa do systemu RODAK wpłynęło jednak tylko 190 ofert gmin oraz 40 ofert od organów prowadzących domy opieki społecznej¹⁰⁵. Tymczasem, według danych MSWiA przygotowanych w oparciu o bazę RODAK na możliwość osiedlenia się w Polsce nadal oczekuje 1 690 rodzin liczących ponad 2 600 osób (według stanu na listopad 2010 roku), głównie

¹⁰² Warto tu przypomnieć, że warunkiem repatriacji jest zamieszkiwanie w azjatyckiej części byłego ZSRR przed wejściem w życie ustawy o repatriacji, a nie obywatelstwo określonych państw.

¹⁰³ J. Elrick, J. Frelak, P. Hut, Polska i Niemcy wobec rodaków...; R. Wyszyński, Przywilej ojczyzniany i polityka powrotu w polskiej polityce zagranicznej, [w]: A. Jarosz, K. Olszewski (red.), Polityka zagraniczna III RP. 20 lat po przełomie, tom 1: Koncepcje, bezpieczeństwo, kwestie prawne i polonijne, Toruń, 2011.

¹⁰⁴ W tym kontekście warto wspomnieć, że w 2004 roku władze Warszawy zobowiązały się przyjmować 10 rodzin repatrianckich rocznie. W latach 2001-2004 liczba zarejestrowanych zaproszeń wynosiła w kolejnych latach: 8, 11, 25, 27.

¹⁰⁵ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (red.), Polityka migracyjna Polski...

z Kazachstanu (55%), Uzbekistanu (10%) oraz Rosji (8%)¹⁰⁶, choć były także pojedyncze rodziny z Gruzji i Kirgizji. W 2010 roku w systemie *RODAK* zarejestrowanych zostało 20 zaproszeń.

Tabela 3. Funkcjonowanie systemu obsługi repatriantów RODAK w latach 2005-2009

Rok	Liczba zaproszeń	Liczba osób polskiego pochodzenia przesiedlonych dzięki bazie RODAK	Liczba wszystkich osób przesiedlonych dzięki bazie RODAK	Ogólna liczba osób przybyłych do RP w ramach repatriacji
2005	22	60	77	335
2006	25	72	95	321
2007	26	82	98	281
2008	18	55	63	260
2009	8	23	27	214
Razem	99	294	360	1 411

Źródło: dane MSWiA (oprac. A. Brzozowska).

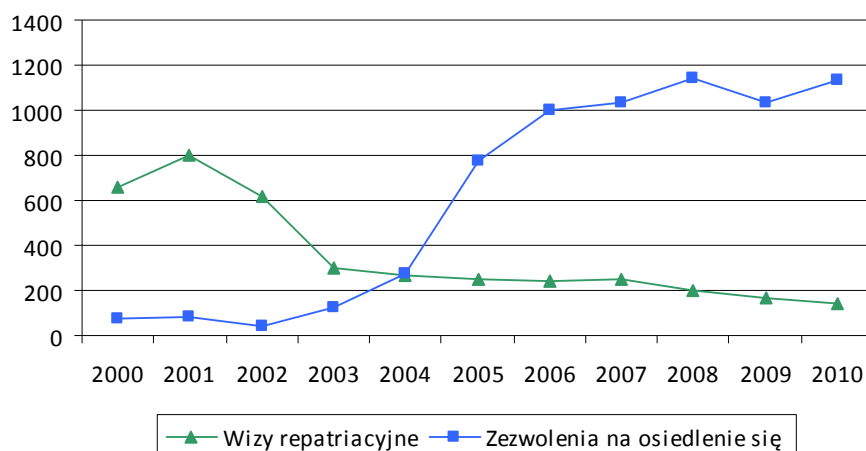
Porównanie liczby repatriantów przesiedlonych dzięki systemowi RODAK z liczbą osób, które repatriowały się na własną rękę, pokazuje, że repatriacja do Polski w przeważającej mierze ma charakter indywidualny. Osoby, które przyjechały do Polski na podstawie anonimowych zaproszeń z bazy RODAK, stanowią niewielką część repatriantów w Polsce (m.in. przybyłych na podstawie imiennych zaproszeń gmin) (Tabela 3). Tak było od samego początku, nawet zaraz po wprowadzeniu systemu RODAK.

Odminną uprzywilejowaną ścieżkę legalizacji pobytu stałego w Polsce dla osób polskiego pochodzenia stanowi możliwość ubiegania się o zezwolenie na osiedlenie się w Polsce w oparciu o art. 52 ust. 5 Konstytucji RP¹⁰⁷. Dane pokazują, że od 2000 roku z roku na rok coraz więcej cudzoziemców otrzymuje prawo do osiedlenia się w Polsce w tym trybie (od 2007 roku powyżej 1 000 osób rocznie). Zezwolenia na osiedlenie w oparciu o art. 52 ust. 5 stanowią coraz większy odsetek wśród zezwoleń na osiedlenie się w Polsce. Od 2004 roku roczna liczba tego typu zezwoleń zaczęła przeważać nad liczbą wiz repatriacyjnych, a w 2010 roku różnica była już ponad ośmiokrotna (Wykres 1). Zezwolenia na osiedlenie się wydane w oparciu o art. 52 ust 5 otrzymują najczęściej osoby polskiego pochodzenia z Kazachstanu i Rosji, a następnie z Białorusi i Ukrainy.

¹⁰⁶ K. Stankiewicz, Repatriacja ze Wschodu...

¹⁰⁷ M. Iskrzyńska-Strzałka, M. Kąs-Zajac, Artykuł 52 ust. 5 Konstytucji RP – furtka do Polski, „Biuletyn Migracyjny”, nr 18, 2008.

Wykres 1. Wizy repatriacyjne a zezwolenia na osiedlenie się wydane w oparciu o art. 52 ust. 5 Konstytucji RP



Źródło: dane MSWiA i Urzędu ds. Cudzoziemców (oprac. R. Stefańska).

Niejako kompensację dla osób polskiego pochodzenia na Wschodzie stanowić ma Karta Polaka, która ma symbolicznie potwierdzać przynależność do polskiego narodu osób polskiego pochodzenia ze Wschodu i pozwolić im na podtrzymanie związków z historyczną ojczyzną. Widać jednak, że Karta Polaka zaczyna w znacznym stopniu pełnić także funkcję użytecznego zasobu migracyjnego dla mieszkańców krajów sąsiadujących z Polską (nie tylko polskiego pochodzenia), którzy uczestniczą w migracjach do Polski. Trzeba jednak przypomnieć, że sama Karta nie daje automatycznie możliwości wjazdu do Polski (tylko zwolnienie z lub refundację opłaty za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku o wizę) ani nie daje pełnych podstaw do stwierdzenia polskiego pochodzenia¹⁰⁸. Jest jednak coraz częściej wykorzystywana do ubiegania się o zezwolenie na osiedlenie się w Polsce w oparciu o wspomniany art. 52 ust 5. Konstytucji RP.

Do tej pory zdecydowanie największym zainteresowaniem Kartą Polaka cieszyła się na Ukrainie, Białorusi i Litwie, czyli w krajach położonych najbliżej Polski. Do końca stycznia 2009 roku Kartę otrzymało przeszło 9 tys. osób, wśród których najwięcej było obywateli dwóch pierwszych państw¹⁰⁹. Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych do końca 2011 roku liczba osób, które otrzymały Kartę Polaka, urosła do 79 684. Warto podkreślić, że w tym czasie negatywnie rozpatrzonych zostało jedynie 178 wniosków, a więc wystąpienie o Kartę niemal zawsze kończy się powiedzeniem, co wiąże się z tym, że wnioski przyjmowane są od osób, które spełniają odpowiednie

¹⁰⁸ <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/00E545FB> [dostęp: 5.12.2011 r.].

¹⁰⁹ Najważniejsze wydarzenia migracyjne 2008 r., „Biuletyn Migracyjny”, nr 21, 2009, s. 1.

wymagania (np. językowe)¹¹⁰. Wśród wniosków rozpatrzonych pozytywnie zdecydowana większość (88%) dotyczyła osób mieszkających tylko w dwóch krajach: na Ukrainie – 38 895 (w samym Lwowie – 27 022) i na Białorusi – 31 163. Na dalszych miejscach pod tym względem znalazły się Litwa – 4 175, Rosja – 2 239 (z tego 275 – w Irkucku), Łotwa – 1 226, Kazachstan – 1 148, Mołdowa – 464, Uzbekistan – 81, Turkmenistan – 63, Armenia – 51, Azerbejdżan – 47 i Gruzja – 28. W sumie w azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego Kartę Polaka otrzymały tylko 1 693 osoby, co stanowi jedynie 2% wszystkich.

Analiza danych dotyczących Karty Polaka prowadzi do pytania, czy instrument ten spełnił pokładane w nim nadzieje i pozwoli państwu polskiemu zadośćuczynić Polakom, którzy znaleźli się poza ojczyzną, a przynajmniej, czy efektywnie wspomógł osoby polskiego pochodzenia na Wschodzie, zwłaszcza z azjatyckiej części byłego ZSRR. Za negatywną odpowiedź na to pytanie przemawia liczba wniosków o Kartę Polaka złożonych na bardziej odległych od Polski obszarach byłego Związku Radzieckiego. Może ona wynikać zarówno z niespełniania przez potencjalnych zainteresowanych kryterium znajomości języka polskiego, jak i z niedoinformowania oraz utrudnionego dostępu do placówek konsularnych¹¹¹ (potomkowie Polaków żyją na ogromnych przestrzeniach w dużym rozproszeniu). Zdaniem praktyków znajomość języka polskiego nie jest najbardziej odpowiednim kluczowym wyznacznikiem polskości przy przyznawaniu Karty Polaka¹¹². Dyskusyjny jest również sposób sprawdzania, czy wnioskujący o Kartę Polaka spełnia kryterium znajomości oraz kultywowania polskich tradycji i zwyczajów przy użyciu zatwierdzonych przez MSZ pytań typu „Gdzie urodził się Sienkiewicz?”, „A w jaki sposób eleganccy Polacy witają się z kobietami?”¹¹³. Zdaniem Roberta Wysznińskiego, mimo realiów, w odniesieniu do Karty Polaka nie uwzględniono kryterium związku wnioskodawców z religią katolicką. Według tego autora efektywność wydawania Kart ogranicza również założenie, że wniosek składa się tylko osobiście po umówieniu się z konsulem. Poważnym problemem jest ponadto stosunek do Karty Polaka władz niektórych państw zamieszkiwanych przez polską mniejszość. Na Litwie nacjonalistyczni politycy próbują zbić kapitał polityczny wskazując na związane z tym zagrożenia dla Litwy. Najgorsza sytuacja występuje jednak na Białorusi, gdzie władze utrudniają wydawanie Kart, co uzasadniają tym, że Karta

¹¹⁰ Osoby, które nie znają języka polskiego na wystarczającym poziomie, są odsyłane na tzw. douczenie. Nie jest w ich wypadku wszczynana procedura administracyjna w sprawie przyznania Karty Polaka, a tym samym nie jest odnotowywana odmowa przyznania tej Karty. Zob. Polacy nie gęsi, czyli praktycznie o Karcie Polaka, „Biuletyn Migracyjny”, nr 38, 2012, s. 5.

¹¹¹ M. Wołójko, Realizacja ustawy o Karcie Polaka w latach 2008-2011 – sukces czy porażka?, [w:] Z. Lachowski (red.), Bezpieczeństwo Narodowe t. 20, Warszawa, 2011.

¹¹² Opinię taką sformułował Maciej Szymański, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią w polskim MSZ w wywiadzie zatytułowanym Maleje zainteresowanie Kartą Polaka”, „Gazeta Prawna”, 5.04.2010 r. http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/411172,maleje_zainteresowanie_karta_polaka.html [dostęp: 5.12.2011 r.]

¹¹³ R. Wyszniński, Przywilej ojczyzniany i polityka powrotu...

dzieli ludzi i rozbija spójność narodu białoruskiego, a także jest elementem polskiej polityki rewizjonistycznej.

6. Charakterystyka społeczno-demograficzna i rozmieszczenie repatriantów z Kazachstanu w Polsce

Badania Pawła Huta pokazały¹¹⁴, że wbrew stereotypowym wyobrażeniom uosabianym przez postać sympatycznej, starszej repatriantki z Kazachstanu, pani Stanisławy z serialu „Klan” i wzmacnianym przez medialne wizerunki starszych repatriantów pielgrzymujących do ojczyzny, znaczna część repatriantów jest w wieku pozwalającym na aktywność zawodową. Według danych MSWiA z 2001 roku wśród 3 120 osób objętych repatriacją¹¹⁵ osoby w wieku produkcyjnym stanowiły aż 67% (z tego osoby do 40 lat – 41%). Nieco niższy niż w polskim społeczeństwie był odsetek osób starszych (kobiet powyżej 60 i mężczyzn powyżej 65 roku życia) wynoszący 12%, a także dzieci i młodzieży w wieku do 17 lat – 21%¹¹⁶. We wszystkich grupach wieku (a najbardziej zauważalnie wśród emerytów) kobiety przeważały liczebnie nad mężczyznami, ogólnie stanowiąc 55% wszystkich osób objętych repatriacją. Również badania Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej i Anity Brzozowskiej¹¹⁷ dotyczące osób, które uzyskały status repatrianta w latach 2001-2010, wykonane w oparciu o dane z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, pokazały, że większość zamieszkałych na Mazowszu repatriantów stanowią kobiety (57%).

Na podstawie analiz Pawła Huta¹¹⁸ przeprowadzonych na podstawie danych z MSWiA na temat osób objętych repatriacją w latach 1996-2001 można powiedzieć, że repatrianci przyjeżdżający do Polski stanowili relatywnie dobrze wykształconą grupę, w której aż 25% osób posiadało wyższe wykształcenie, a jakąś formę co najmniej średniego wykształcenia miało dalsze 42%¹¹⁹. Najliczniejszymi w tej zbiorowości kategoriami zawodowymi, które można wyróżnić na podstawie deklaracji we wnioskach o wizę repatriacyjną, byli studenci i uczniowie (17%), artyści, specjaliści

¹¹⁴ P. Hut, Warunki życia...

¹¹⁵ Zbiór osób objętych repatriacją w latach 1996-2000 obejmuje repatriantów – 1 070 osób, osoby z prawem stałego pobytu – 208, osoby z prawem czasowego pobytu – 223 i oczekujących na decyzję – 1 619.

¹¹⁶ Dla porównania, struktura wieku ludności Polski w tym okresie przedstawiała się następująco: osoby w wieku przedprodukcyjnym – 24%, produkcyjnym – 61% (w tym w wieku produkcyjnym mobilnym, czyli do 44 lat – 40%), poprodukcyjnym – 15%, Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2007 roku, Warszawa, 2008:

http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_Sytuacja_demograficzna_2007.pdf [dostęp: 5.12.2011 roku].

¹¹⁷ A. Grzymała-Kazłowska, A. Brzozowska, Repatrianci w województwie mazowieckim, nieopublikowany raport, Warszawa, 2011.

¹¹⁸ P. Hut, Warunki życia...

¹¹⁹ Tamże.

(lekarze, inżynierowie), dyrektorzy szkół (16%), a także robotnicy (15%). Dość pokaźną grupę stanowiły osoby, które zostały zaklasyfikowane jako osoby o „trudnym do ustalenia zajęciu, w tym pracy dorywczej” – 13%. Emerytów i rencistów, podobnie jak bezrobotnych i osób bez emerytury, było po około 6%.

Warto dodać, że podobnymi cechami charakteryzowały się osoby figurujące w bazie danych RODAK. Według badań z 2004 roku wśród zarejestrowanych ówczesznie 1 680 osób dominowały licznie kobiety (stanowiąc 56% zarejestrowanych) i osoby w wieku produkcyjnym (68%). Potencjalni migranci w wieku poprodukcyjnym stanowili 11%¹²⁰. Osoby chcące repatriować się do Polski odznaczały się zróżnicowanym wykształceniem. Najlepiej wykształceni byli młodzi (część zdobyła je dzięki polskim stypendiom w Polsce lub w Kazachstanie), najgorzej zaś najstarsi (którzy często nie mogli się uczyć ze względu na ograniczenia w dostępie do edukacji i brak funduszy). Dane urzędowe potwierdziły także ogólną słabą znajomość języka polskiego wśród potencjalnych repatriantów – język ten znała dobrze lub bardzo dobrze jedynie niespełna ¼ osób¹²¹. Najwięcej z zarejestrowanych w systemie RODAK pochodziło z miejsc o największych skupiskach i największym stopniu zorganizowania Polaków.

Gros osób w bazie stanowili członkowie wielopokoleniowych rodzin¹²². Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na to, że repatriacja do Polski jest pewnego rodzaju migracją rodzinną, w którą zaangażowane są całe, nierzadko duże i zróżnicowane, rodziny. Trzeba jednak podkreślić, że rodziny repatrianckie odbiegają często od typowego modelu rodziny w Polsce. Są to nierzadko rodziny o bardzo zróżnicowanym pochodzeniu etnicznym i strategiach tożsamościowych swoich członków.

Odnosząc powyższe cechy społeczno-demograficzne repatriantów w Polsce do omówionych w części 2 charakterystyk polskiej zbiorowości w Kazachstanie, można dostrzec znaczną selektywność napływających do Polski repatriantów i zjawisko, które można nazwać drenażem elit środowisk polonijnych na Wschodzie¹²³. Częściowo jest to wynikiem polityki polskiego państwa polegającej na wspieraniu oświaty polonijnej i stworzeniu możliwości osiedlenia się w Polsce dla studentów polonijnych. Trzeba też jednak pamiętać o pozainstytucjonalnych procesach selekcji – do Polski przyjeżdżają przede wszystkim ci, których na to stać i którzy potrafią zorganizować sobie przesiedlenie i pomoc. Repatriacja, osłabiając polskie środowiska na Wschodzie, stanowi równocześnie potencjał społeczny i demograficzny dla Polski.

¹²⁰ P. Hut, Struktura bazy danych RODAK...

¹²¹ Znajomość języka polskiego: dobra lub bardzo dobra – 24%, słaba lub nieznajomość języka polskiego – 40%, brak danych – 19%, inne – 17% (można przypuszczać, że dotyczy to głównie małoletnich), [w:] Tamże.

¹²² Tamże.

¹²³ K. Stankiewicz, Repatriacja ze Wschodu...

Dostępne dane wskazują na rozproszenie przestrzenne repatriantów w Polsce. W latach 1998-2010 największa liczba repatriantów osiedliła się w województwie mazowieckim (988), dolnośląskim (774) i małopolskim (550). Najmniej osób przesiedlonych w ramach repatriacji zamieszkało w województwach: świętokrzyskim (92), warmińsko-mazurskim (128), lubuskim (173) i kujawsko-pomorskim (180)¹²⁴. Wynika to zarówno z liczby zaproszeń z gmin na poszczególnych obszarach, jak i preferencji osób repatriujących się we własnym zakresie (np. studentów polskiego pochodzenia, którzy starają się o status repatrianta po ukończeniu szkoły wyższej w Warszawie, Wrocławiu lub Krakowie). Obecny system repatriacji charakteryzuje się jednak przewagą zaproszeń z niewielkich, zmagających się z problemami demograficznymi miejscowości¹²⁵. Na przykład, niemal połowa (45%) respondentów Pawła Huta, którzy w 2000 roku wzięli udział w jego ankiecie pocztowej, mieszkała w Polsce w małych miastach lub na wsiach, a wśród repatriantów z Kazachstanu odsetek ten był jeszcze wyższy i wynosił 53%¹²⁶. Jak zostanie pokazane dalej, rozproszenie przestrzenne repatriantów i niewielkie ośrodki, do których trafiają, są czynnikami wpływającymi niekorzystnie na proces ich adaptacji w Polsce.

¹²⁴ Główny Urząd Statystyczny, Rocznik Demograficzny, Warszawa, 2011.

¹²⁵ A. Brzozowska, „Obcy” wśród „swoich” czy „obcy” wśród „obcych”? Problemy adaptacyjne repatriantów z Kazachstanu, nieopublikowana praca magisterska, Warszawa, 2010.

¹²⁶ Ze względu na specyfikę zastosowanej metody nie można na tej podstawie formułować uogólnień dotyczących szerszej grupy.

7. Ogólna charakterystyka problemów adaptacyjnych repatriantów z Kazachstanu w Polsce

Przewidując dalsze przyjazdy do Polski osób polskiego pochodzenia ze Wschodu – przede wszystkim posiadaczy Karty Polaka i studentów, ale w przyszłości również migrantów zarobkowych – jak i problemy, które mogą się z tym wiązać, warto zastanowić się nad czynnikami ułatwiającymi i utrudniającymi adaptację tej grupy imigrantów na podstawie doświadczeń zgromadzonych w ciągu ostatnich ponad 20 lat napływu repatriantów do Polski. Analiza trudności, których doświadczyli repatrianci w procesie osiedlania się w Polsce, jak te, które były udziałem instytucji i administracji państwowej zajmujących się repatriacją, są cennym zbiorem doświadczeń do wykorzystywania w przyszłości.

Bronisław Kozłowski, na podstawie swoich badań repatriantów w latach 90. XX wieku, wyróżnił następujące główne typy problemów adaptacyjnych repatriantów w Polsce: kulturowo-społeczne, administracyjne, bytowe i zawodowe¹²⁷. Podobną typologię, na podstawie badań repatriantów w latach 1992-2000, zaproponował Paweł Hut, dzieląc problemy na: formalno-prawne, zawodowe, materialno-bytowe, kulturowo-społeczne i klimatyczne. Wyniki te nadal trafnie ukazują główne obszary problemów repatriantów.

Zdaniem Kozłowskiego największą wagę można przypisać, z jednej strony, problemom kulturowym, czyli niskim kompetencjom językowym i kulturowym przybywających do Polski repatriantów, a z drugiej strony, słabej świadomości i wiedzy na temat Polaków na Wschodzie i repatriantów w Polsce. Repatrianci spotykają się z dyskryminacją i stereotypami, których jednym z przejawów jest określanie ich „Ruskimi”. Jak pisze Kaja Kaźmierska, również powracających po wojnie kresowiaków mieszkańcy Polski Centralnej postrzegali jako „innych”, a poprzez stosowanie wobec repatriantów określenia „Ruscy” następowało podważanie prawomocności ich narodowej identyfikacji¹²⁸. Ma to duże znaczenie w wypadku repatriantów, którzy w kwestii identyfikacji narodowej często przyjmują postawę albo-albo: „jestem Polakiem” bądź „nie jestem Polakiem” i doświadczając braku akceptacji oraz zauważając różnice między sobą a rdzennym otoczeniem

¹²⁷ B. Kozłowski, Repatriacja polskich rodzin z Kazachstanu. Raport z badań socjologicznych, maszynopis, 1999.

¹²⁸ K. Kaźmierska, Doświadczenia wojenne Polaków w kształtowaniu tożsamości etnicznej – rola narracji kresowych, Warszawa, 1999.

przechodzą z jednego stanowiska na drugie¹²⁹. Brak akceptacji i negowanie polskości repatriantów z Kazachstanu oraz traktowanie ich przez lokalne społeczności z wyższością, jak innych imigrantów ze Wschodu¹³⁰, są szczególnie dotkliwe i brzemiennie w skutki w sytuacji potomków polskich zesłańców dopiero teraz powracających do Polski. Złożoną kwestię stanowi też problem tożsamości repatriantów, którzy mają świadomość polskiego pochodzenia, ale brak im tożsamości realnej¹³¹, ukształtowanej pod wpływem kontaktu z polską kulturą i zanurzenia w polskiej kulturze.

Ponadto, istotnym czynnikiem utrudniającym adaptację w nowym kraju jest deficyt wsparcia społecznego, potrzebnego zwłaszcza w niewielkich lokalnych społecznościach. Prowadzone kilka lat temu badania repatriantów w województwie łódzkim pokazały, że choć repatrianci utrzymują kontakty z lokalnym otoczeniem, to relacje te są powierzchowne i aż 45% badanych nie liczy na pomoc sąsiadów¹³². Repatriantów dosięga też zazdrość miejscowej ludności z powodu wsparcia, które otrzymują (np. mieszkania). Dodatkowo, rozdzielanie repatrianckich rodzin i rozproszenie ich po kraju powoduje, że nawet jeśli mają oni w Polsce krewnych lub znajomych, to mieszkają oni w różnych miejscach Polski. Tym samym, kontakt z nimi jest utrudniony i nie mogą oni stanowić silnej grupy wsparcia dla repatriantów. Brak społecznej akceptacji sprawia, że powracający obecnie repatrianci nie mogą zintegrować się w lokalnych środowiskach, co pogłębia ich poczucie odrzucenia, osamotnienia, rozgoryczenia i tęsknoty za przeszłością (w tym za życiem w Kazachstanie). Ma to tym większe znaczenie, że instytucjonalny system wsparcia ze strony tak instytucji państwowych, jak i pozarządowych jest niewystarczający.

Z kolei Paweł Hut zwracał uwagę na rolę barier administracyjno-prawnych w adaptacji repatriantów w Polsce. Problemy te obejmują: niedoinformowanie i brak znajomości przepisów przez repatriantów, ale i niekompetencję urzędników, długotrwałość biurokratycznych procedur oraz problemy z implementacją ustawodawstwa repatriacyjnego. Bariera jest również brak wystarczającej pomocy w urzędach i instytucjach państwowych dla osób nie znających odpowiednio języka polskiego. Bardzo trudna jest kwestia rent i emerytur w rodzinach repatrianckich. Brak umów o zabezpieczeniu społecznym między RP a większością krajów byłego ZSRR powoduje, że repatrianci pobierają z ZUS-u emerytury w najniższym możliwym wymiarze, niezależnie od wysokości dochodów

¹²⁹ L. Jakubowska, *Tożsamość kulturowa Polaków z Kazachstanu w kontekście tendencji globalizacyjnych*, Legnica, 2011.

¹³⁰ A. Grzymała-Kazłowska, *Konstruowanie <Innego>. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa, 2007.

¹³¹ Nawiązujemy tu do rozróżnienia na tożsamość realną i ideologiczną, por. S. Ossowski, *Wielogłowy Lewiatan i grupa społeczna*, [w:] *Dzieła t. IV*, Warszawa, 1967, oraz rozważań E. Nowickiej w książce *Hermes, Odyseusz i greckie powroty do ojczyzny*, Kraków, 2008.

¹³² SDG Pro-Akademia, *Sytuacja prawna, społeczna i zawodowa repatriantów i ich rodzin w Polsce na przykładzie województwa łódzkiego*, Łódź, 2008.

osiąganych w krajach poprzedniego osiedlenia¹³³. Jeszcze gorsza jest sytuacja niepolskich współmałżonków, którzy przyjechali do Polski w oparciu o wizę repatriacyjną, gdyż oni nie mają prawa do jakichkolwiek świadczeń emerytalnych w Polsce¹³⁴. Repatrianci skarżą się również na trudności w sprowadzaniu do Polski członków swoich rodzin.

Problem stanowi też wejście repatriantów na rynek pracy i utrzymanie się na nim. Bywa, że oferty zatrudnienia gwarantowane przez gminy stają się nieaktualne lub są niezgodne z obietnicami czy kwalifikacjami repatriantów. Oprócz wspomnianych deficytów w kompetencjach kulturowych i kapitale społecznym związanym z sytuacją repatriantów (osamotnienie rodzin repatrianckich w Polsce) trudność stanowi uznanie wykształcenia i wcześniejszych doświadczeń zawodowych repatriantów. Niezwykle złożoną sprawą jest ogólnie trudna sytuacja na rynku pracy w Polsce (wysoki poziom bezrobocia, wysokie wymagania wobec pracowników i niski poziom zarobków w wielu branżach w porównaniu do kosztów życia), która występuje zwłaszcza w niewielkich miejscowościach¹³⁵.

Co trzeba podkreślić, wielu repatriantów, zwłaszcza osoby starsze, żyje w bardzo trudnych warunkach materialno-bytowych i mieszkaniowych (małe lokale, zniszczona infrastruktura, sąsiedztwo innych osób wykluczonych rywalizujących o pomoc socjalną). Badania pokazują, że repatrianci mają, do pewnego stopnia, podobne problemy, jak inni imigranci, a im są starsi, tym trudniej im przystosować się do nowych warunków i w satysfakcjonujący sposób ułożyć sobie życie w Polsce. Oprócz problemów językowo-kulturowych doświadczają oni trudności zawodowych i bytowych, które trudno im zaakceptować, gdyż przyjeżdżają do Polski nie tylko ze względów sentymentalnych, ale i z nadzieją na lepsze warunki życia oraz lepszą przyszłość dla siebie i swoich dzieci¹³⁶.

¹³³ Repatriantom zaliczane są okresy składowe przebyte w innych krajach, ale otrzymywane tam wynagrodzenia nie są wliczane do podstawy wymiaru renty lub emerytury, gdyż składki na ubezpieczenie społeczne nie były płacone w Polsce. Stąd zazwyczaj ta emerytura może być tylko w najniższym wymiarze.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ M. Lesińska, Problemy integracyjne i możliwości ich przezwyciężenia na przykładzie kobiet repatriantek w Polsce, [w:] M. Warat, A. Małek (red.), *Ponad granicami. Kobiety migracje, obywatelstwo*, Kraków, 2010.

¹³⁶ Na znaczenie motywacji strategiczno-ekonomicznych zwracali uwagę też inni badacze: B. Kozłowski, *Repatriacja polskich rodzin...*; P. Hut, *Warunki życia repatriantów...*, oraz I. Czerniejewska, *Edukacja wielokulturowa w Polsce w perspektywie antropologii*, niepublikowana praca doktorska, Poznań, 2008: http://www.hfhrpol.waw.pl/wielokulturowosc/documents/doc_66.pdf [dostęp: 15.11.2011 roku].

8. Strategie akulturacyjne i proces adaptacji repatriantów z Kazachstanu w Polsce

Poniżej zostaną przedstawione rezultaty pogłębionych badań dotyczących strategii akulturacyjnych i procesu adaptacji repatriantów w Polsce. Na podstawie studiów przeprowadzonych w latach 1998-2002 przez Halinę Grzymałę-Moszczyńską i Agnieszkę Piotrowską udało się sporządzić zarówno opis głównych czynników determinujących wyjazdy osób pochodzenia polskiego z Kazachstanu, jak i analizę strategii akulturacyjnych wybieranych po przybyciu do Polski¹³⁷. Repatrianci podkreślali, że główną przyczyną opuszczania przez nie Kazachstanu był proces „kazachizacji” kraju. W jego wyniku wiele osób polskiego pochodzenia zostało pozbawionych zajmowanych stanowisk pracy. Pozostawiono im możliwość wykonywania jedynie najniżej opłacanych i wymagających minimalnych kwalifikacji prac (np. lekarz pracujący w szpitalu mógł w nim zostać jedynie jako osoba sprzątająca). Wyższe stanowiska mogły zajmować tylko osoby znające język kazachski. Eliminowało to osoby narodowości innych niż kazachska z procesu ubiegania się o takie miejsca pracy. Jednym z powodów wyjazdów była również emigracja innych grup etnicznych (głównie Niemców), z którymi Polacy tradycyjnie utrzymywali bliski kontakt. Ważną rolę odgrywał też lęk o własne bezpieczeństwo z powodu zagrożenia atakami na tle etnicznym. Jednocześnie, by wzmocnić liczebnie grupy ludności kazachskiej, oferowano dogodne warunki osiedlenia się w Kazachstanie ludności pasterskiej o korzeniach kazachskich, zamieszkującej w Chinach na terenach graniczących z Kazachstanem.

Z kolei wśród trudności przeżywanych przez repatriantów po przybyciu do Polski na pierwszy plan wysuwa się brak dostatecznej wiedzy o realiach życia w Polsce i kompetencjach koniecznych do poradzenia sobie w nowym środowisku. Zarówno urzędnicy państwowi, jak i pracownicy organizacji pozarządowych kontaktujący się z polskimi organizacjami w Kazachstanie nie dostarczali kandydatom

¹³⁷ H. Grzymała-Moszczyńska, *Migrations processes in Poland*, [w:] L. Adler, U. Gielen (red.), *Migration: Immigration and Emigration in International Perspective*, Londyn, 2003; A. Piotrowska, *Czynniki kształtujące formę akulturacji Polaków z Kazachstanu w Polsce*, niepublikowana praca magisterska, Kraków, 2002. Badaniami tymi objęto 323 osoby. W grupie tej znalazły się: 34 rodziny repatriantów (140 osób), 126 studentów i osób uczestniczących w kursach przygotowawczych do studiów w Polsce. Ponadto, badaniami objęto 28 pracowników urzędów wojewódzkich z różnych części kraju i 25 pracowników socjalnych z powiatowych centrów pomocy rodzinie. Badania były prowadzone za pomocą wywiadu ustrukturuowanego. Kategorie do jego stworzenia zostały zaczerpnięte z modelu J. W. Berry’ego, U. Kima, S. Powera, M. Younga, M. Bujakiego, *Acculturation attitudes in plural societies*, „*Applied Psychology: An International Review*”, nr 38, 1989.

na repatriantów wystarczającej wiedzy na temat różnic kulturowych i warunków życia, z którymi zetkną się w Polsce. Często natomiast malowali wyidealizowany obraz Polski i warunków, jakie na nich oczekują. Badani opisywali wizyty polskich polityków, którzy w trakcie spotkań z Polonią w Kazachstanie rozdawali ankiety, w których osoby zamierzające emigrować do Polski miały wskazać, czy wolałyby osiedlić się w górach, czy nad morzem. Rodziło to zupełnie nierealistyczne wyobrażenia na temat tego, jak będzie wyglądało ich życie w Polsce.

Po przyjeździe imigrantów z Kazachstanu do Polski rozpoczynał się proces adaptacji kulturowej, w trakcie którego często dochodziło do konfliktu między oczekiwaniami gości, a rozumieniem swoich obowiązków wobec nich przez gospodarzy. Przyjazd nie zawsze był odbierany jako wydarzenie szczęśliwe. Nierzadko po krótkim czasie górę zaczynały brać kłopoty i trudności¹³⁸. Dotyczyły one przede wszystkim mieszkania i pracy. Nie bez znaczenia był tutaj fakt, że długi czas trwania przygotowań wszystkich potrzebnych do repatriacji dokumentów powodował, że oferta pracy i mieszkania złożona przez gminę w określonym momencie w końcu traciła aktualność. Przykładowo, małżeństwo lekarzy z Kazachstanu zaproszone do pracy w gminnym ośrodku zdrowia i mające zamieszkać w mieszkaniu służbowym znajdującym się w tym samym budynku po przyjeździe zastało mieszkanie zajęte, a etaty obsadzone przez inne osoby, które w międzyczasie zostały zatrudnione na tych stanowiskach. Inne trudności wynikały z tego, że repatrianci deklarujący określone doświadczenia zawodowe – przykładowo wieloletnią pracę w kołchozie – w rzeczywistości nie tylko nie znali się na uprawie ziemi, ale też nie umieli wykonywać żadnej czynności przydatnej w polskim gospodarstwie rolnym (np. zajmować się bydłem). Ich praca w kołchozie w Kazachstanie polegała bowiem wyłącznie na obsłudze jednego konkretnego rodzaju maszyny rolniczej, np. kombajnu. Repatrianci z trudem odnajdywali się na rynku pracy. Główną przeszkodą były nawyki dotyczące wykonywania pracy zawodowej, określane pojęciem mentalności *homo sovieticus*. Chodzi tu przede wszystkim o bierność i niedbałość w wykonywaniu powierzonych obowiązków. Łączyło się z tym oczekiwanie przybyszów, że ich sytuacja zawodowa będzie znacznie bardziej stabilna i ustrukturyzowana niż miało to rzeczywiście miejsce. Zetknięcie się z polskimi realiami w tym względzie często wywoływało poczucie zagubienia i bycia oszukanym.

Innym problemem był – wspomniany już wcześniej – poziom opanowania przez repatriantów języka polskiego. Najważniejszym czynnikiem wspierającym akulturację przybyszów było zaangażowanie się osób ze społeczności lokalnej w rolę tłumacza i mediatora między kulturą polską a kulturą reprezentowaną przez repatriantów. Często rolę taką przyjmowali nauczyciele ze szkół, do

¹³⁸ Kość-Ryżko K., Adaptacja polskich repatriantów z Kazachstanu. Oblicza obcości wśród „swoich”, [w:] H. Rusek, A. Pieńczak (red.), Etnologiczne i antropologiczne obrazy świata – konteksty i interpretacje, Cieszyn-Katowice, 2011, s. 301-313.

których uczęszczały dzieci repatriantów, lub osoby, które w trakcie wojny znalazły się na terenie ówczesnego ZSRR i udało im się wrócić do Polski, a także repatrianci zza Bugu. Niekiedy jednak oferowana pomoc była dla przybyszów z Kazachstanu źródłem dodatkowego stresu. Osoby spełniające rolę mediatorów kulturowych oczekiwały, że repatrianci będą nienawidzili całej swej przeszłości związanej z życiem w Kazachstanie jako czasu spędzonego w państwie komunistycznym, i natychmiast przyjmą strategię asymilacji do kultury polskiej, również poprzez odrzucenie języka rosyjskiego. Tak więc oczekiwali swoistej amputacji tej części tożsamości repatriantów, która była związana z okresem życia poprzedzającym ich przyjazd do Polski. W wypadku repatriantów występowała gotowość do integracji, czyli włączenia elementów kultury polskiej do zachowanej kultury kraju pochodzenia. Z uwagi jednak na częste odrzucenie przez społeczność lokalną i narzucanie stereotypu „Ruskiego”, repatrianci często wybierali strategię separacji, ograniczając w konsekwencji swoje kontakty ze społecznością lokalną.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy było nieprzygotowanie społeczności lokalnych na przyjęcie imigrantów. Informacje przekazywane mieszkańcom gmin mającym gościć repatriantów ograniczały się do ogólników o przyjeździe Polaków z Kazachstanu. Stawało się to podstawą do oczekiwania, że przyjezdni będą bardzo podobni do mieszkańców Polski, zaś jedyną wyróżniającą ich cechą będzie to, że przed przyjazdem do danej miejscowości mieszkali w Kazachstanie. Wobec tak powstałych nastawień konfrontacja z repatriantami, którzy zdecydowanie różnili się od wyobrażeń, jakie na ich temat zostały ukształtowane, często musiała rodzić wspomniany już wcześniej dysonans poznawczy.

Podsumowując strategie akulturacyjne występujące w grupie repatriantów z Kazachstanu można stwierdzić, iż strategią preferowaną przez Polaków, czyli społeczeństwo przyjmujące, była strategia asymilacji. Strategia ta implikowała przyjęcie przez imigrantów roli osoby powracającej do ojczyzny (wbrew oczywistej fałszywości takiego stwierdzenia, gdyż mogło ono dotyczyć tylko nielicznej grupy najstarszych imigrantów, mieszkających niegdyś na wschodnich terenach Polski; pozostałe osoby to ludzie urodzeni już w Kazachstanie, które spędziły tam całe swoje dotychczasowe życie). Zasymilowanie oznaczało też całkowite odrzucenie przeszłości i jakiegokolwiek związku z rosyjskością. Jednym z najważniejszych – oczekiwanych przez Polaków – aspektów asymilacji było odrzucenie języka rosyjskiego, co przy ograniczonej znajomości języka polskiego tworzyło niezwykle trudną psychologicznie sytuację dla imigrantów. Spełnienie tych oczekiwań wymagało od nich podjęcia niebywale kosztownej psychologicznie decyzji. Decyzja taka bowiem oznaczała pozbawienie jednostki jej zasobów nagromadzonych przed przyjazdem do nowego kraju, mogących wspierać ją w procesie adaptacji w nowym środowisku kulturowym. Asymilacja wymagała również skonfrontowania mitu o Polsce posiadanego przed przyjazdem z realiami życia w Polsce. Wydaje się,

że taka presja asymilacyjna zdecydowanie nie sprzyjała odnalezieniu przez repatriantów swojego miejsca w Polsce.

Strategią najczęściej wybieraną przez repatriantów była integracja. Strategia ta pozwalała na zachowanie poprzedniej kultury i języka, utrzymanie związku emocjonalnego z kulturą kraju pochodzenia, a jednocześnie nabywanie wiedzy o sposobach efektywnego funkcjonowania w Polsce. Integracja niejednokrotnie prowadziła jednak do kwestionowania przez stronę polską autentyzmu polskości danej osoby i zasadności uznania danego repatrianta za Polaka. W konsekwencji nierzadko powodowało to przyjmowanie przez repatriantów strategii separacji. Strategia separacji najczęściej prowadziła do umacniania się identyfikacji kazachskiej (czyli z osobami pochodzącymi z państwa Kazachstan) lub rosyjskiej (w kontekście kultury i języka rosyjskiego)¹³⁹.

Z kolei strategia integracji pojawiała się tym częściej, im dłużej dana osoba przebywała w Polsce. Sprzyjał jej wysoki poziom koherencji oraz zadaniowy styl radzenia sobie ze stresem. W badanej grupie nie udało się odnaleźć związków pomiędzy pozostałymi stylami akulturacji a stopniem koherencji i sposobami reagowania w sytuacjach stresowych.

Imigranci mieli nadzieję, że ich identyczność religijna, przynależność do kościoła rzymsko-katolickiego będzie służyła jako pomost w kontaktach z Polakami. W większości oczekiwania te nie zostały jednak spełnione. Duża liczba członków większości polskich parafii, brak kontaktów bezpośrednich między wiernymi (co było całkowicie odmienne od doświadczeń związanych z przynależnością do polskich parafii w Kazachstanie) i niechętny stosunek wielu Polaków do wszystkiego, co rosyjskie, a więc także do rosyjskiego akcentu występującego u repatriantów, powodował, że identyczność religijna nie ułatwiała integracji ze społecznością lokalną. W wypadku najmłodszych osób – głównie młodzieży studenckiej, która mimo swoich wysiłków nie czuje się akceptowana w Polsce, a jednocześnie pragnie jak najszybciej przestać być rozpoznawana jako pochodząca z Kazachstanu – widoczny jest proces wchodzenia w grupę studentów międzynarodowych tworzących trzecią kulturę, nie będącą ani kulturą kraju pochodzenia, ani kraju osiedlenia¹⁴⁰.

Podsumowując można stwierdzić, że presja asymilacyjna wobec repatriantów wywoływała u nich bardzo trudne dylematy tożsamościowe. Najczęściej wybieraną przez repatriantów strategią była integracja. Strategia ta pozwalała na zachowanie poprzedniej kultury i języka, utrzymanie związku emocjonalnego z kulturą kraju pochodzenia a jednocześnie nabywanie wiedzy o sposobach

¹³⁹ W. Kudela-Świątek, *Swoi wśród obcych...*

¹⁴⁰ O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Problemy tożsamości narodowej Polaków zza wschodniej granicy studiujących w Polsce*, „Przegląd Polonijny”, z. 3, 1997, oraz J. Gorbaniuk, *Problemy adaptacji młodzieży polskiego pochodzenia ze Wschodu studiującej w Polsce – na przykładzie grupy studentów z Lublina*, „Przegląd Polonijny”, z. 3, 1998.

efektywnego funkcjonowania w Polsce. Integracja niejednokrotnie prowadziła jednak do kwestionowania przez stronę polską zasadności uznania danego repatrianta za Polaka. W konsekwencji niejednokrotnie powodowało to przyjmowanie przez repatriantów strategii separacji. Zarysowała się też wyraźnie groźba znalezienia się w sytuacji marginalizacji kulturowej i zawieszenia między kulturą kraju pochodzenia a kraju pobytu.

Interesujące dane na temat przebiegu procesu akulturacji (zwłaszcza w zakresie języka) uzyskano w oparciu o badania repatriantów, którzy przyjechali do Polski w okresie między rokiem 1999 a 2006 i mieszkali głównie na Dolnym Śląsku w okolicach Wrocławia, Jeleniej Góry i Karpacza, oraz na Podlasiu, w powiecie Wysokie Mazowieckie (kilka osób było też z Warszawy)¹⁴¹. Podobnie jak we wcześniejszych badaniach¹⁴², wyraźnie widać znaczenie znajomości języka polskiego dla sukcesu adaptacyjnego repatriantów. Braki w słownictwie, ewentualnie niepoprawność wymowy były źródłem stresu przybyszów, ale też wywoływały, wspomniane już wcześniej, negatywne reakcje ze strony społeczeństwa przyjmującego. Jak wspomina Kość-Ryżko¹⁴³, osoby z poszczególnych grup wieku znały język polski w różnym stopniu. Uwarunkowania tego stanu rzeczy przedstawiają się następująco: *Stosunkowo nie najgorzej, choć dosyć biernie, mową polską władają osoby starsze (ich słownictwo obfituje w archaizmy, wyróżnia je silny wschodni akcent i liczne regionalizmy językowe, np. w nazewnictwie potraw). Charakterystyczne jest dla nich pamięciowe opanowanie tekstów kościelnych i duży stopień zrozumienia języka, przy równoczesnych trudnościach z komunikacją werbalną. Drugą grupą dobrze znającą język polski są ludzie młodzi uczęszczający do polskich szkół (podstawowych, średnich lub wyższych). Język opanowali oni nierzadko w stopniu biegłym (akcent słabo zauważalny, liczne neologizmy, znajomość słownictwa potocznego lub nawet slangu młodzieżowego). Największe problemy mają z pisownią (zwłaszcza te osoby, które wcześniej chodziły do szkoły rosyjskiej i posługiwały się cyrylicą) oraz z rozumieniem słowa pisanego (ujawniało się to często podczas wypełniania kwestionariusza). Najslabiej język polski znają osoby w średnim wieku, czyli druga generacja deportowanych Polaków*¹⁴⁴.

Interesująco wygląda również proces transmisji języka polskiego. Trzecie pokolenie (czyli wnuki osób deportowanych do Kazachstanu) często uczyło się języka polskiego od dziadków. Z uwagi

¹⁴¹ Badania przeprowadzono wśród 50 osób przy pomocy pogłębionego wywiadu psychologicznego oraz testów psychologicznych (*Kwestionariusza Radzenia Sobie ze Stresem* oraz *Kwestionariusza Orientacji Życiowych*), K. Kość-Ryżko, „Nic mnie serce za Kazachstanem nie boli...”: Wyzwania akulturacyjne polskich repatriantów z Kazachstanu, w druku.

¹⁴² H. Grzymała-Moszczyńska, Poles from Kazakhstan: A Strategy for Coping with Acculturation „Back Home”, [w:] I. Hamilton, K. Iglicka (red.), *From Homogeneity to Multiculturalism – Minorities Old and New in Poland*, Londyn, 2000; H. Grzymała-Moszczyńska, *Migrations processes in Poland...*; A. Piotrowska, Czynniki kształtujące formę...

¹⁴³ K. Kość-Ryżko, „Nic mnie serce...”, w druku.

¹⁴⁴ Tamże, s. 5.

na fakt, że grupą żyjącą najczęściej w sąsiedztwie polskich społeczności w Kazachstanie była mniejszość niemiecka¹⁴⁵, nauka języka polskiego, a w każdym razie polskiego alfabetu, w sytuacji niedostępności polskich książek odbywała się niekiedy na tekstach niemieckich. Stąd przekonanie pojawiające się czasem wśród badanych, że język polski i niemiecki są do siebie podobne. Innym źródłem wiedzy o języku polskim były teksty modlitw kościelnych. W języku, którym posługują się repatrianci, owocuje to niekiedy „biblijnymi” wyrażeniami, które nie funkcjonują w języku codziennym, co prowadzi do dodatkowych nieporozumień komunikacyjnych. Warto też wskazać na fakt, że drugie pokolenie, czyli dzieci zesłańców, często nie było uczone języka polskiego przez rodziców, z obawy przed potencjalną dyskryminacją, a nawet penalizacją prezentowania „nieradzieckiej” tożsamości etnicznej w Kazachstanie. Nieuczenie dzieci języka polskiego, według rodziców, czyli zesłańców do Kazachstanu, było więc formą działania ochronnego.

Trzecie pokolenie repatriantów miało okazje do uczenia się języka polskiego w sposób najbardziej efektywny i dlatego też opanowało go najlepiej. Nauka języka polskiego odbywała się albo w trakcie przyjazdu do Polski na kolonie organizowane przez stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, albo w trakcie kursów przygotowawczych, poprzedzających podjęcie studiów wyższych w Polsce. Warto w tym miejscu powiedzieć, że dla części osób z trzeciego pokolenia konfrontacja z życiem w Polsce okazała się zbyt trudna. Osoby te po krótkim okresie pobytu w Polsce wracały do Kazachstanu. Zdarzało się to zarówno w trakcie trwania tak zwanego roku zerowego poprzedzającego podjęcie studiów wyższych przez osoby, które otrzymały stypendium Rządu RP na odbycie studiów w Polsce i uczęszczały na kursy kultury i języka polskiego, jak i później, już po rozpoczęciu studiów.

Osoby, którym udało się odnieść sukces akulturacyjny, zabiegały o podjęcie w Polsce studiów przez rodzeństwo, a z czasem o przyjazd rodziców na stałe. Mamy więc do czynienia z bardzo interesującym łańcuchem migracyjnym inicjowanym w sposób odmienny niż najczęściej opisywany w literaturze przedmiotu, a więc przez męża, do którego po pewnym czasie dołączają żona i dzieci.

Kłopoty językowe, w różnym stopniu dotyczące poszczególne pokolenia repatriantów, były dodatkowo pogłębiane przez opisywany już wcześniej ich odczuwany związek z językiem rosyjskim i potępienie dla tego faktu ze strony Polaków. Język rosyjski był dla drugiego i trzeciego pokolenia repatriantów podstawowym językiem enkulturacji, czyli socjalizacji do kultury macierzystej, używanym w okresie dzieciństwa, językiem budowania obrazu świata i panujących w nim relacji. A zatem język polski pojawiał się w ich wypadku jako język drugi, a niekiedy jako język obcy. Język rosyjski jako ten, w którym dokonywała się podstawowa socjalizacja osób badanych, miał więc zdecydowanie uprzywilejowaną pozycję. Dlatego też potępienie, z jakim spotykali się za jego

¹⁴⁵ O. Davydenko, Samoorganizacja Polaków i Niemców na tle procesów narodowościowych w Kazachstanie, niepublikowana rozprawa doktorska, Kraków, 2005.

używanie ze strony polskiego otoczenia, rodziło u nich bardzo duże problemy i przykrości. A oto obrazująca to wypowiedź 40-letniej kobiety: *Dzieci to prawie rozmawiają po polsku, a my to tak po rosyjsku i po polsku. Słowo tak, słowo tak, wszystko, i po ukraińsku. My mamy satelitę, tak, ale ja oglądam osobiście i wszyscy. Czasami włączony jest rosyjski kanał, a mnie wydaje się, że po polsku mówią*¹⁴⁶.

Z kolei wypowiedzi młodszych badanych wyraźnie wskazują na sentymentalne związki repatriantów z językiem rosyjskim. I tak, 24-letnia kobieta wyjawia: *No po prostu rosyjski mi się podoba. Nie wiem, no jak słucham, może bardziej do mnie przemawia. Czasami jakieś tam, niektóre piosenki, chociaż polskich też jak słucham, jak są smutne, albo wesołe, to też przecież wczuwam się, ale..., nie wiem dlaczego. Może to, że inne sprawy są poruszane*¹⁴⁷. Inna 26-letnia badana mówi wprost: *Głównie chodzi o ten język, że coś rosyjskiego, i głos, jednak się tęskni za tym językiem. Nieraz się chce jakiś film w tym języku obejrzeć. Nawet mój chłopak twierdzi, że jak ja jakiś film oglądam, to mam większy sentyment i bardziej mi się podoba przez to, że jest rosyjski. Bardzo możliwe, że tak jest, no bo jednak się tęskni*¹⁴⁸. Wagę języka rosyjskiego jako języka pierwotnej socjalizacji podkreślił też 24-letni mężczyzna mówiąc: *[Język] nie jest ubraniem, które można zmienić, gdy przestaje być modne*¹⁴⁹. Słaba znajomość języka polskiego prowadziła do wyraźnego stygmatyzowania osób badanych przez otoczenie polskie. Postrzegano ich w sposób zbliżony do postrzegania uchodźców, jako konkurentów do poszukiwanych, a ograniczonych w swojej dostępności zasobów, np. pracy.

Bardzo interesująca prawidłowość pojawiła się w odniesieniu do płci osób badanych. Kobiety adaptują się lepiej (w sensie efektu, ale nie w sensie kosztów procesu adaptacyjnego) niż mężczyźni. Wynika to z podjęcia przez nie roli reprezentanta rodziny „na zewnątrz” w kontaktach z polskim otoczeniem społecznym i administracyjnym. Mężczyźni pozostają bardziej bierni. Jest to prawidłowość zaobserwowana także w trakcie badań nad adaptacją w Polsce uchodźców z Czeczeni¹⁵⁰. Czeceńscy mężczyźni nie tylko w mniejszym stopniu włączali się w funkcjonowanie na polskim rynku pracy (poza ściśle wybranymi sektorami, np. budownictwem), ale też słabiej znali język polski, co było konsekwencją przyjętych zachowań separacyjnych. Prawidłowość ta wydaje się być związana z rolami genderowymi. W społeczeństwach tradycyjnych – a do takich niewątpliwie należą zarówno społeczeństwo kazachstańskie, jak i czeceńskie – istnieje większe przyzwolenie społeczne dla słabości

¹⁴⁶ K. Kość-Ryżko, Trudne powroty do kraju przodków: Wpływ poczucia koherencji na dobór strategii akulturacyjnych przez polskich repatriantów z Kazachstanu, niepublikowana praca magisterska, Kraków, 2010, s. 129.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Tamże, s. 130.

¹⁴⁹ Tamże, s. 131.

¹⁵⁰ K. Łukasiewicz, Życie na uchodźstwie. Strategie adaptacyjne uchodźców w Polsce, niepublikowana rozprawa doktorska, Kraków, 2011.

kobiety i popełniania przez nią błędów niż dla popełniania błędów przez mężczyzn. Także jedno z pierwszych badań repatriantów w Polsce Katarzyny Piątek ukazało przewagę adaptacyjną repatriantek nad repatriantami związaną z większą odpornością kobiet na stres towarzyszący procesowi repatriacji¹⁵¹. Dążenie do sprostania roli męskiej pociąga za sobą obawę przed błędami (również językowymi) i wycofywanie się z interakcji, które niosą za sobą potencjalne zagrożenie tego rodzaju. A oto wypowiedź 45-letniej imigrantki z Kazachstanu ilustrująca tę sytuację: *Żartowali nawet z siebie, że jesteśmy takie mądre jak psy – wszystko rozumiemy, no powiedzieć nie możemy. No a tak później, to już chodziła z tym słownikiem rosyjsko-polskim do sklepu, no i nada powiedzieć, że ludzie po prostu czekali poki ja tam najde co mi potrzeba*¹⁵².

Należy podkreślić, że relacje społeczne osób badanych w nowym otoczeniu społecznym przechodziły na ogół przez kilka faz. Początkowo spotykało je wiele życzliwości i zainteresowania ze strony polskich sąsiadów. Po pewnym czasie jednak zainteresowanie to słabło i w związku z tym czuły się one pozostawione same sobie: *(...) w każdy dzień, to ktoś przychodził przywitać się. To nadleśniczy, to taki pan Jurek. To i bardzo dużo ich przychodziło, to korespondowali. Wszyscy się nami interesowali*¹⁵³. Tak o tym opowiada inna badana osoba: *Mówię ci, że jak przyjechałam, to odebrałam (ludzi – K.K.-R.) jako bardzo życzliwych, ale to dlatego, że słuchaj, wychowawczynie z kolonii i nasi nauczyciele z «zerówki» na przykład, oni wszyscy byli bardzo życzliwi dla nas. Oni wszyscy byli po to, żeby nam pomagać. To stworzyło taki obraz, że wszyscy są życzliwi. Kiedy pierwszy raz natknęłam się na taki atak z zewnątrz, to po prostu byłam zdziwiona tym. Nam jeszcze, wiesz co, nam się jeszcze wmawia, że Polacy tak lubią tych Polaków ze Wschodu, no bo oni tyle wycierpieli. No i niestety, wiesz, później się człowiek przejeżdża na tym*¹⁵⁴.

Także stopień intensywności kontaktów społecznych charakteryzujący polskie środowiska w kraju i za granicą jest odmienny. W porównaniu ze sposobem funkcjonowania w Kazachstanie, który charakteryzuje się znacznie bliższymi relacjami sąsiedzkimi, wielu imigrantów czuje się bardzo osamotnionymi w Polsce. Wywołuje to u nich poczucie zawodu i trudności w przystosowaniu się. Podobnie ma się sprawa z rozbieżnymi oczekiwaniami dotyczącymi pomocy finansowej i materialnej (lokalne mieszkalne lub renty). Kwestia świadczeń emerytalnych stawała się szczególnie dolegliwa w wypadku osób starszych. Kobieta w wieku 54 lat stwierdza: *No, tylko co ja byłam w szoku i byłam zaskoczona tym, że tam miałam rentę i bezterminowo już miałam. Wiem, że wszędzie jest ciężko, a ta pani prawie nie badała mnie, tylko takie było nastawienie do mnie: «Dlaczego Pani tu przyjechała?*

¹⁵¹ K. Piątek, Socjologiczne problemy adaptacji repatriantów z Kazachstanu w Polsce, niepublikowana rozprawa doktorska, Kraków, 2001.

¹⁵² K. Kość-Ryżko, Trudne powroty..., s. 127.

¹⁵³ Tamże, s. 135.

¹⁵⁴ Tamże.

Dlaczego Pani tu wróciła?». Ta lekarka, orzecznik. I jak ja przyszłam, złożyłam papiery na rentę, bo tam dostawałam rentę, że nie mogę pracować, no, nogi mnie bolą i ja tak na tabletkach cały czas i tu też... «Dlaczego Pani do Ameryki nie pojechała? Tam przecież lepsze życie!» No, ja jej też tak powiedziałam, że no, proszę pani, ja nie jestem Amerykanką, jestem Polką i ja jechałam do Polski! (...) I tak mi było... Ona jakoś tak, że co? «Myślicie, że tu wszystko za darmo dają?!». Ona tak nastawiona była przeciwko!¹⁵⁵.

Część najstarszych repatriantów przyjechała do Polski po to, aby zamieszkać tutaj w domach pomocy społecznej. Wywiady przeprowadzone z reprezentantami tej grupy¹⁵⁶ wskazują, że dla nich samo znalezienie się w Polsce i możliwość rozmawiania w języku polskim było niezwykle ważne. Wraziła to 78-letnia badana: *Moje wielkie marzenie było, żeby po polsku mogła rozmawiać, ale że będę w Polsce, to nie marzyłam*¹⁵⁷. Inna respondentka w wieku 80 lat podkreśliła, jak ważne dla niej jest to, że w Polsce może wykonywać praktyki religijne: *Jak ja do Polski przyjechałam, to byłam bardzo szczęśliwa. Przez całe życie to my nie mieli ni kościoła, ni księdza. Jak ja się pierwszy raz spowiadałam, miałam 48 lat. I to gdzie...na Ukrainie*¹⁵⁸. Pobyt w Polsce wiąże się jednak z samotnością i marginalizacją społeczną, czasami nawet mimo dobrych warunków bytowych. Sytuację tę charakteryzuje wypowiedź 76-letniej repatriantki: *Dobrze mi tu. Nie mam tu nikogo, sama jestem. Jeszcze tylko chciałaby pojechać na mogiły moich bliskich, które tam zostały... Nigdy nie myślałam, że ja w Polsce będę żyć... ale tak się złożyło*¹⁵⁹.

¹⁵⁵ Tamże, s. 137.

¹⁵⁶ A. Lipowska-Teutsch, H. Grzymała-Moszczyńska, *Kobiety wędrownie*, Kraków, 2008.

¹⁵⁷ Tamże, s. 173.

¹⁵⁸ Tamże, s. 174.

¹⁵⁹ Tamże, s. 202-203.

Uwagi końcowe

Mimo upływu ponad dwudziestu lat od rozpoczęcia się w Polsce transformacji ustrojowej, repatriacja jest wciąż kwestią nierozwiązaną, a tysiące osób polskiego pochodzenia oczekują na terenach byłego Związku Radzieckiego na możliwość przyjazdu do ojczyzny. Istniejące rozwiązania prawne i administracyjne nie zapewniają oczekiwanej skali repatriacji ani odpowiedniego wsparcia dla repatriantów, którzy znaleźli się już w Polsce. Repatriacja jest więc nierozwiązanym problemem polskiej polityki migracyjnej i integracyjnej. Z tej perspektywy konieczne wydają się zmiany systemu repatriacji. Potrzeba tych zmian znalazła swój wyraz w obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej, a także w rządowym dokumencie „Polityka migracyjna Polski – stan obecny postulowane działania”¹⁶⁰.

Zdecydowana większość repatriantów przybywa do Polski indywidualnie, motywowana nie tylko względami sentymentalnymi, ale również w nadziei na znalezienie lepszych warunków życia. Status repatrianta daje im nie tylko możliwość osiedlenia się w Polsce i uzyskania polskiego obywatelstwa, ale i równoczesnego stania się pełnoprawnym mieszkańcem Unii Europejskiej.

Napływ repatriantów oprócz wymiaru moralnego ma również znaczenie demograficzne (istotne w związku z obserwowanymi w Polsce tendencjami ludnościowymi), ekonomiczne, społeczne i kulturowe. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na feminizację zbiorowości repatriantów i fakt, że większość przyjeżdżających jest w wieku produkcyjnym, choć – co trzeba przyznać – wiele osób z pokolenia w wieku średnim doświadcza problemów na polskim rynku pracy wynikających zarówno z zewnętrznych uwarunkowań, jak i niedopasowania do polskich warunków kompetencji kulturowych i zawodowych, a czasem i predyspozycji osobowościowych. Do Polski przybywa jednak też wiele młodych osób na studia lub po studiach, które dobrze adaptują się do życia w Polsce i integrują w polskim społeczeństwie. Zdaniem Pawła Huta, można jednak dostrzec wśród młodych repatriantów również skłonność do dalszej emigracji z Polski¹⁶¹.

Ogólnie można powiedzieć, że repatrianci – mimo swojej korzystnej sytuacji prawnej (posiadanie polskiego obywatelstwa) i relatywnej bliskości kulturowej (w rzeczywistości

¹⁶⁰ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (red.), *Polityka migracyjna Polski...*

¹⁶¹ Hut P., *O repatriantach osiedlonych w Polsce w latach 2008-2010*, „Polityka Społeczna”, nr 2, 2012.

nieprzekładającej się często na potrzebne kompetencje kulturowe i językowe) – są grupą, która wymaga specjalnego wsparcia adaptacyjno-integracyjnego, zwłaszcza w dziedzinie znajomości języka polskiego oraz adaptacji społeczno-kulturowej i zawodowej. Warto więc zastanowić się nad wnioskami płynącymi z dotychczasowych badań i ich użytecznością dla „opartej na dowodach” praktyki społecznej (*evidence-based policy*).

Skoncentrujemy się tutaj na propozycjach pewnych działań ważnych dla adaptacji i integracji imigrantów, a szczególnie na kwestiach psychologicznych i społecznych ze względu na to, że stanowią one niezwykle ważne, acz często niedoceniane uwarunkowania procesu adaptacji i integracji. Działania te można zasadniczo podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich powinna obejmować osoby polskiego pochodzenia mieszkające w Kazachstanie. Ważne jest nie tylko wspieranie polskości na tamtych terenach, ale i stymulowanie rozwoju kapitału ludzkiego, podnoszenia statusu ekonomicznego oraz polepszania pozycji społecznej i politycznej ludności polskiego pochodzenia zamieszkującej Kazachstan.

Jeśli chodzi o osoby planujące emigrację do Polski, to zamiast wspomnianych w pierwszej części opracowania wizji „szklanych domów” powinny one otrzymywać możliwie realistyczne i pełne informacje o uwarunkowaniach imigracji do Polski i sytuacji w Polsce. Informacje te powinny dotyczyć rynku pracy, służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych oraz uprawnień rentowo-emerytalnych. Ponadto, potencjalni migranci powinni być rzeczowo informowani o przydatności ich umiejętności w Polsce. Innymi słowy, powinni oni uzyskać informacje, które pozwolą im ocenić, jak zasoby, którymi dysponują, przekładają się na kapitał kulturowy i społeczny, który będzie mógł stanowić zaplecze ich funkcjonowania w Polsce. W wypadku przyszłych studentów ważne byłyby informacje o zakresie samodzielności, jaką będą musieli się wykazać w trakcie studiów w Polsce, np. o konieczności odejścia od wyćwiczonego przez okres uczęszczania do szkoły w Kazachstanie odtwórczego sposobu uczenia się. Wskazane byłoby też podniesienie kompetencji językowych przyjeżdżających do Polski repatriantów.

Druga grupa działań dotyczy okresu po przyjeździe imigrantów do Polski. Wstępnym warunkiem prawidłowego przebiegu procesu adaptacji kulturowej imigrantów z Kazachstanu w Polsce jest praca w społecznościach lokalnych w celu wyjaśnienia, kim są przybysze i budowania dla nich sieci wsparcia, która będzie im towarzyszyć nie tylko w momencie przyjazdu, ale też w późniejszym okresie. Dla procesu adaptacji bowiem niezwykle istotne jest wsparcie społeczne, zarówno ze strony rodziny, jak i innych osób z otoczenia społecznego. Oto, co pisze o roli takiego wspierającego otoczenia i sposobach jego budowania jeden z repatriantów: *Ale wyłącznie od samego siebie zależy, czy uda się stworzyć wokół przestrzeń przyjazną, czy nie. Nam na początku pomogły w tym nasze córki, które studiowały na politechnice i miały już dosyć dobrą orientację w tutejszym życiu. Bardzo przydatne były również częste kontakty z krewnymi urodzonymi i mieszkającymi*

w Polsce – w Warszawie i innych regionach kraju. Pomagało to w przezwyciężeniu poczucia obcości w Ojczyźnie¹⁶². Dobrze więc byłoby, aby wsparcie pochodziło tak od członków lokalnych społeczności, jak i innych repatriantów, których cechuje wspólnota doświadczeń.

Oprócz nieformalnych struktur wsparcia, wielu repatriantom, zwłaszcza średniego i starszego pokolenia, potrzebne jest wsparcie instytucjonalne nie tylko w sprawach bytowych i prawnych, ale także w poznawaniu i dostosowywaniu się do rzeczywistości społeczno-kulturowej w Polsce. Działania te powinny obejmować doradztwo i szkolenia zawodowe uwzględniające specyfikę kulturową tej grupy. Ważne jest zapewnianie repatriantom odpowiednich treningów akulturacyjnych, które pomogłyby im zrozumieć funkcjonowanie współczesnego polskiego społeczeństwa, nabyć kompetencje w posługiwaniu się językiem polskim i skryptami kulturowymi, które obowiązują w Polsce w poszczególnych grupach wieku. Chodzi też o przezwycięzenie samooceny repatriantów jako „ubogiego krewnego”. Istotne jest, aby np. treningi dla repatriantów, oprócz komponentu związanego z wiedzą i kompetencjami kulturowymi, zawierały również część psychologiczną, uczącą migrantów, jak rodzić sobie ze stresem akulturacyjnym, trudnościami i stereotypami, aktywnie rozwiązywać problemy oraz motywować się do zmiany i do działania¹⁶³. Ma to szczególne znaczenie w wypadku repatriantów, którzy, z jednej strony, czują wokół siebie atmosferę niezrozumienia i odrzucenia, a z drugiej, nieraz odznaczają się mało adaptacyjnymi postawami, na które składać mogą się konserwatyzm, nieufność, zamknięcie, bierność i wycofanie¹⁶⁴.

Repatriantom potrzebne jest też doradztwo prawne. Jak pisze Kość-Ryżko: *Brak informacji na temat regulacji prawnych obowiązujących w Polsce w sferze socjalnej i pokrewnych oraz nieznanomość procedur administracyjnych naraziła... (repatriantów) na niepotrzebne ryzyko i koszty. W obliczu tego, niektórzy z nich zmuszeni zostali do egzystencji na skraju nędzy lub na koszt współmałżonka i rodziny*¹⁶⁵.

Warto jeszcze raz podkreślić, że repatrianci z poszczególnych grup wieku mają częściowo różne potrzeby i wymagają zróżnicowanych działań wspierających ich adaptację kulturową w Polsce. Szczególnie ważne wydaje się otoczenie opieką psychologiczną dzieci i młodzieży. W polskiej szkole mają one bowiem bardzo dużą szansę zetknięcia się z różnego rodzaju przejawami niechęci i niezrozumienia. Zachowania takie mogą prowadzić do kwestionowania przez młodzież własnej tożsamości (kim jestem, skoro w Kazachstanie byłem „Paliakiem”, a w Polsce jestem „Ruskim”). Konflikty wokół własnej tożsamości prowadzą w konsekwencji do zaburzeń w procesie adaptacyjnym.

¹⁶² F. Bogusławski, *Z kazachstańskich stepów...*, s. 130.

¹⁶³ A. M. Chodynicka, J. Więckowska, *Adaptacja repatriantów w Polsce. Trening akulturacyjny*, [w:] A. Borowiak, P. Szarota (red.), *Tolerancja i wielokulturowość*, Warszawa, 2004.

¹⁶⁴ F. Bogusławski, *Z kazachstańskich stepów...*

¹⁶⁵ K. Kość-Ryżko, *Trudne powroty...*, s. 128.

W zakresie edukacji bardzo ważne jest w początkowym okresie nauki w polskiej szkole umożliwienie dzieciom repatriantów uzyskania pomocy w nauce w ramach środków przeznaczonych na wsparcie dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. O przyznanie takiej pomocy może wnioskować szkoła lub rodzice dziecka. Nie może ona jednak polegać wyłącznie na dodatkowej liczbie godzin języka polskiego realizowanych przez nauczycielkę tego przedmiotu, ale wymaga zatrudnienia specjalisty, glottodydaktyka, przygotowanego do nauczania języka polskiego jako języka obcego. Efektywność takiej pomocy będzie bowiem znacząco wyższa. Warto też o tym pamiętać, że poprzez dzieci i szkołę można realizować program integracji całych rodzin imigranckich (również repatrianckich).

W odniesieniu do młodzieży podejmującej studia bardzo ważne jest doradztwo, które powinno obejmować wybór takiego kierunku studiów, który po ich zakończeniu stworzy możliwość znalezienia zatrudnienia. Tymczasem, imigranci z Kazachstanu (ale również repatrianci z innych republik byłego Związku Radzieckiego) często wybierają kierunki takie jak studia kulturoznawcze czy też studia na kierunku zarządzanie. Konsekwencją jest trudność czy wręcz niemożność znalezienia zatrudnienia po ich ukończeniu. Warto pomóc młodzieży w dokonaniu wyboru, który nie będzie (jak to się czasem dzieje) spełnieniem oczekiwań rodziców lub przypadkowym wyborem, ale ich własną, świadomą decyzją uwzględniającą możliwości odnalezienia się w przyszłości na rynku pracy.

Odpowiedniego wsparcia – przede wszystkim zawodowego i społeczno-kulturowego – wymaga szczególnie średnie pokolenie repatriantów. W porównaniu do ludzi młodych ma ono większe problemy na rynku pracy i trudności ze społeczno-kulturową adaptacją w Polsce.

Jeżeli chodzi o najstarszych repatriantów, to ważne jest, aby osoby te były lokowane w miejscach, w których będą mogły spotykać inne osoby z podobnymi doświadczeniami i wzajemnie się wspierać. Istotne wydaje się, aby starsi, często osamotnieni repatrianci, nie czuli się anonimowymi „biednymi staruszkami przygarniętymi z litości” do polskich domów opieki społecznej. Projekt badawczy zrealizowany przez Towarzystwo Interwencji Kryzysowej¹⁶⁶ pokazał, że taki właśnie stan rzeczy dominuje obecnie. Warto podkreślić, że szansa na podzielenie się wspomnieniami i doświadczeniami życiowymi oraz opowiedzenie swojej historii stanowi dla repatriantów bardzo ważne doświadczenie. Mało dostrzeganym, acz ważnym problemem, zwłaszcza w odniesieniu do najstarszego pokolenia, choć dotyczy też całej grupy repatriantów, jest kwestia społeczno-kulturowego uznania i dowartościowania tożsamości oraz unikalności doświadczeń tej grupy¹⁶⁷. Jest

¹⁶⁶ A. Lipowska-Teutch, H. Grzymała-Moszczyńska, *Kobiety wędrownie...*

¹⁶⁷ Przykładami działań przywracających pamięć i dowartościowujących tragiczne doświadczenia Polaków na Wschodzie są dwa projekty Ośrodka Karta – „Indeks Represjonowanych” oraz „Polacy na Wschodzie”. Liczący już około 946 tys. biogramów „Indeks Represjonowanych” to trwający od 1988 roku program badawczy tworzący imienną dokumentację losów obywateli polskich represjonowanych na Kresach II RP w czasie okupacji

to aspekt często pomijany, gdyż w rozważaniach o repatriacji i repatriantach uwaga bywa skoncentrowana na dotyczących tej grupę problemach formalno-prawnych i socjalno-bytowych, które niestety też w dużej mierze pozostają nierozwiązane.

W badaniach dotyczących repatriacji i integracji repatriantów aspekty socjologiczne również pozostają mniej zbadane niż inne zagadnienia, tymczasem ich rola wydaje się szczególnie istotna dla sukcesu repatriacji. Na koniec można więc sformułować postulat dotyczący rozwoju badań nad repatriantami w Polsce – zarówno pogłębionych badań jakościowych, jak i badań ilościowych mających walor reprezentatywności. Badania te powinny być szerzej wykorzystywane w praktyce społecznej. Z drugiej strony, również instytucje państwowe zajmujące się tą grupą powinny, oprócz ewidencjonowania repatriantów, gromadzić i upowszechniać informacje o tej zbiorowości w Polsce.

sowieckiej i w ZSRR w latach 1939-56. Program ma na celu stworzenie informacyjnego Pomnika Pamięci o Polakach i obywatelach II RP represjonowanych przez władze ZSRR. Od 2006 roku Ośrodek KARTA wraz z Domem Spotkań z Historią realizuje też projekt „Polacy na Wschodzie”, którego celem jest udokumentowanie relacji osobistych dotyczących doświadczeń biograficznych Polaków mieszkających za wschodnią granicą.

BIBLIOGRAFIA

- Berry J. W., Kim U., Power S., Young M., Bujaki M., Acculturation attitudes in plural societies, „Applied Psychology: An International Review”, nr 38, 1989.
- Bogusławski F., Z kazachstańskich stepów do Sejmu RP, Warszawa, 2005.
- Brzozowska A., „Obcy” wśród „swoich” czy „obcy” wśród „obcych”? Problemy adaptacyjne repatriantów z Kazachstanu, nieopublikowana praca magisterska, Warszawa, 2010.
- Budakowska E., Polacy w Kazachstanie – historia i współczesność, „Przegląd Polonijny”, z. 4, 1992.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, Czy jest dla nich miejsce wśród nas? (O Polakach z Kazachstanu), komunikat z badań CBOS, Warszawa, 1994.
- Chodubski A., Polacy w historii Turkmenów, [w:] T. Bodio (red.), Turkmenistan: historia, społeczeństwo, polityka, Warszawa, 2005.
- Chodynicka A. M., Więckowska J., Adaptacja repatriantów w Polsce. Trening akulturacyjny, [w:] A. Borowiak, P. Szarota (red.), Tolerancja i wielokulturowość, Warszawa, 2004.
- Ciesielski S., Polacy w Kazachstanie w latach 1940-1946, Wrocław, 1997.
- Ciesielski S., Kuczyński A. (red.), Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność, Wrocław, 1996.
- Czarniakiewicz J., Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948, Warszawa, 1987.
- Czarniakiewicz J., Przemieszczenia ludności polskiej z ZSRR 1944-1959, Warszawa, 2004.
- Czarniakiewicz J., Przesiedlenia ze Wschodu 1944-1959, Warszawa, 2007.
- Czerniejewska I., Edukacja wielokulturowa w Polsce w perspektywie antropologii, nieopublikowana praca doktorska, Poznań, 2008.
- Davydenko O., Samoorganizacja Polaków i Niemców na tle procesów narodowościowych w Kazachstanie, nieopublikowana rozprawa doktorska, Kraków, 2005.
- Elrick J., Frelak J., Hut P., Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie / Polen und Deutschland gegenüber ihren Diasporas im Osten, Warszawa, 2006.
- Gawęcki M., Polacy w Kazachstanie. Przeszłość i teraźniejszość, [w:] C. Groblewska (red.), Kazachstańscy Polacy, Warszawa, 1996.
- Gawęcki M., Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu, [w:] S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), Polacy w Kazachstanie: Historia i współczesność, Wrocław, 1996.
- Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2007 roku, Warszawa, 2008.
- Główny Urząd Statystyczny, Rocznik Demograficzny, Warszawa, 2011.
- Gorbaniuk J., Problemy adaptacji młodzieży polskiego pochodzenia ze Wschodu studiującej w Polsce – na przykładzie grupy studentów z Lublina, „Przegląd Polonijny”, z. 3, 1998.
- Gorbaniuk J., Psychospołeczne uwarunkowania zadowolenia z repatriacji Polaków z Kazachstanu, Lublin, 2008.

- Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., Problemy tożsamości narodowej Polaków zza wschodniej granicy studiujących w Polsce, „Przegląd Polonijny”, z. 3, 1997.
- Grzymała-Kazłowska A., Konstruowanie <Innego>. Wizerunki imigrantów w Polsce, Warszawa, 2007.
- Grzymała-Kazłowska A., Brzozowska A., Repatrianci w województwie mazowieckim, nieopublikowany raport, Warszawa, 2011.
- Grzymała-Moszczyńska H., Poles from Kazakhstan: A Strategy for Coping with Acculturation „Back Home”, [w:] I. Hamilton, K. Iglicka (red.), From Homogeneity to Multiculturalism – Minorities Old and New in Poland, Londyn, 2000.
- Grzymała-Moszczyńska H., Migrations processes in Poland, [w:] L. Adler, U. Gielen (red.), Migration: Immigration and Emigration in International Perspective, Londyn, 2003.
- Hut P., Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992-2000, Warszawa, 2002.
- Hut P., Struktura bazy danych RODAK, „Polityka Społeczna”, nr 9, 2005.
- Hut P., Karta Polaka – zmiana w traktowaniu Polaków na Wschodzie, „Biuletyn Migracyjny”, nr 13, 2007.
- Hut P., O repatriantach osiedlonych w Polsce w latach 2008-2010, „Polityka Społeczna”, nr 2, 2012.
- Iglicka K., Are They Fellow Countrymen or Not? The Migration of Ethnic Poles from Kazakhstan to Poland, „International Migration Review”, 32(4), 1998.
- Hut P., Łodziński S., Widely Open Closed Doors. The Repatriation and Repatriation Policy in Poland after 1989, [w:] E. Nowicka, H. Firouzbakhch (red.), Homecoming. An Anthropology of Return Migration, Kraków, 2008.
- Iskryńska-Strzałka M., Kąs-Zajac M., Artykuł 52 ust. 5 Konstytucji RP – furtka do Polski, „Biuletyn Migracyjny”, nr 18, 2008.
- Iwanow W., Pierwszy naród ukarany, Warszawa, 1991.
- Jakubowska L., Tożsamość kulturowa Polaków z Kazachstanu w kontekście tendencji globalizacyjnych, Legnica, 2011.
- Kaźmierska K., Doświadczenia wojenne Polaków w kształtowaniu tożsamości etnicznej – rola narracji kresowych, Warszawa, 1999.
- Kersten K., Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej, Wrocław, 1974.
- Kość-Ryżko K., Trudne powroty do kraju przodków: Wpływ poczucia koherencji na dobór strategii akulturacyjnych przez polskich repatriantów z Kazachstanu, niepublikowana praca magisterska, Kraków, 2010.
- Kość-Ryżko K., Adaptacja polskich repatriantów z Kazachstanu. Oblicza obcości wśród „swoich”, [w:] H. Rusek, A. Pieńczak (red.), Etnologiczne i antropologiczne obrazy świata - konteksty i interpretacje, Cieszyn-Katowice, 2011.
- Kość-Ryżko K., „Nic mnie serce za Kazachstanem nie boli...”: Wyzwania akulturacyjne polskich repatriantów z Kazachstanu, w druku.
- Kozłowski B., Diaspora polska w Kazachstanie w świetle wyników powszechnego spisu ludności z Kazachstanu z 1999 roku, [w:] Repatriacja jako element polityki demograficznej Polski, Poznań, 2004.
- Kozłowski B., Repatriacja polskich rodzin z Kazachstanu. Raport z badań socjologicznych, maszynopis, 1999.

- Kudela W., Wspomnienia repatriantów z Kazachstanu wysiedlonych w latach 30. XX wieku w głąb ZSRR, Kraków, 2007.
- Kudela-Świątek W., Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich... Repatrianci z Kazachstanu we współczesnym społeczeństwie polskim, [w:] „Swoj” i „Obcy”. Materiały z I Międzynarodowej Sesji Humanistycznej, Toruń, 2009. http://www.intempore.umk.pl/sesja/2009/materiały/Swoj_i_obcy.pdf [dostęp: 3.12.2011 roku].
- Kurenda M., Polityka repatriacyjna Polski. Zarys rozwiązań instytucjonalno-prawnych w latach 1918-1998, Ekspertyza BSE, nr 188, Warszawa, 1999.
- Latuch M., Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych, Warszawa 1962.
- Lesińska M., Problemy integracyjne i możliwości ich przezwyciężenia na przykładzie kobiet repatriantek w Polsce, [w:] M. Warat, A. Małek (red.), Ponad granicami. Kobiety migracje, obywatelstwo, Kraków, 2010.
- Lizak W., Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917-1939, Szczecin, 1990.
- Lipowska-Teutsch A., Grzymała-Moszczyńska H., Kobiety wędrownice, Kraków, 2008.
- Łodziński S., Repatriacja osób narodowości lub pochodzenia polskiego w latach 1989-1997. Problemy prawne i instytucjonalne, 1997. <http://biurose.sejm.gov.pl/teksty/i-586.htm> [dostęp: 14.11.2011 roku].
- Łukasiewicz K., Życie na uchodźstwie. Strategie adaptacyjne uchodźców w Polsce, niepublikowana rozprawa doktorska, Kraków, 2011.
- Metelicka Z., W stepach Kazachstanu, Suwałki, 2002.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (red.), Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania (dokument Zespołu ds. Migracji MSWiA z 20 lipca 2011 roku), Warszawa, 2012.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą, Warszawa, 2009.
- Nowicka E., Uczniowie maturzyści o Polakach za wschodnią granicą, [w:] E. Nowicka (red.), Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą, Kraków, 2000.
- Nowicka E., Wprowadzenie, [w:] E. Nowicka (red.), Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą, Kraków, 2000.
- Nowicka E., Hermes, Odyseusz i greckie powroty do ojczyzny, Kraków, 2008.
- Ossowski S., Wielogłowy Lewiatan i grupa społeczna, [w:] Dzieła t. IV, Warszawa, 1967.
- Piątek K., Socjologiczne problemy adaptacji repatriantów z Kazachstanu w Polsce, niepublikowana rozprawa doktorska, Kraków, 2001.
- Piotrowska A., Czynniki kształtujące formę akulturacji Polaków z Kazachstanu w Polsce, niepublikowana praca magisterska, Kraków, 2002.
- Ruchniewicz M., Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-1959, Warszawa, 2000.
- Rysz-Kowalczyk B., Wprowadzenie, [w:] P. Hut, Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992-2000, Warszawa, 2002.
- Sałacińska J., Problemy tożsamości polskiej grupy mniejszościowej po uzyskaniu niepodległości przez Kazachstan, referat wygłoszony na zjeździe PTS, Zielona Góra, 2007.
- SDG Pro-Akademia, Sytuacja prawna, społeczna i zawodowa repatriantów i ich rodzin w Polsce na przykładzie województwa łódzkiego, Łódź, 2008.

Stankiewicz K., Repatriacja ze Wschodu – stan obecny i perspektywy, Biuro Analiz Sejmowych, nr 1(93), Warszawa, 2011.

Stroński H., Deportacje polskiej ludności z Ukrainy od Kazachstanu w 1936 roku. Przyczyny, przebieg, skutki, [w:] S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność, Wrocław, 1996.

Wenzel M., Obcokrajowcy pracujący w Polsce, komunikat z badań CBOS, Warszawa, 2008.

Wołłejko M., Realizacja ustawy o Karcie Polaka w latach 2008-2011 – sukces czy porażka?, [w:] Z. Lachowski (red.), Bezpieczeństwo Narodowe, t. 20, Warszawa, 2011.

Wyszyński R., Citizenship or Nationality – a Difficult Return from Kazakhstan, [w:] E. Nowicka, H. Firouzbakhch (red.), Homecoming. An Anthropology of Return Migration, Kraków, 2008.

Wyszyński R., Przywilej ojczyźniany i polityka powrotu w polskiej polityce zagranicznej, [w:] A. Jarosz, K. Olszewski (red.), Polityka zagraniczna III RP. 20 lat po przełomie, tom 1: Koncepcje, bezpieczeństwo, kwestie prawne i polonijne, Toruń, 2011.

Najważniejsze wydarzenia migracyjne 2008 r., „Biuletyn Migracyjny”, nr 21, 2009.

Polacy nie gęsi, czyli praktycznie o Karcie Polaka, „Biuletyn Migracyjny”, nr 38, 2012.

„Ukryta” repatriacja do Polski, „Biuletyn Migracyjny”, nr 4, 2005.